Nr. 17 (z dod. por.). Dnia 17 stycznia. Czwartek. Dnia 5 (17) stycznia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W poniedziałek, d. 1-go stycznia st. st., z powodu Nowego roku i uroczystości urodzin J. C. W. W. Ks. Aleksego Aleksandrowicza, odbył się w pałacu Zimowym pochód Najwyższy. O godz. 12-ej pochód wyruszył z pokojów wewnętrznych do cerkwi pałacowej. Przed cerkwią stała warta honorowa grenadjerów. Pochód rozpoczęli urzędnicy dworscy dwójkami. Najjaśniejszy Pan szedł pod rękę z Najjaśniejszą Panią. Jego Cesarska Mość był w mundurze jeneralskim, ze wstęgą orderu św. Włodzimierza i łańcuchem orderu św. Andrzeja. Jej Cesarska Mość była w ubiorze russkim koloru białego, w kokoszniku, ozdobionym perłami i ze wstęgą orderu św. Andrzeja. Następca Tronu był w mundurze Swojego pułku atamańskiego lejb-gwardji, ze wstęgą orderu św. Aleksandra Newskiego i w łańcuchu św. Andrzeja. Następnie szli: Ich C. W. W. Ks. Jerzy Aleksandrowicz pod rękę z W. Ks. Elżbietą Teodorówną, W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz pod rękę z W. Ks. Elżbietą Maurycówną, W. Ks. Aleksy Aleksandrowicz z Ks. Eugenją Maksymiljanówną Oldenburską, W. Ks. Sergjusz Aleksandrowicz z Ks. Heleną Jerzówną Meklemburg-Strelitz. Wszystkie W. Księżne były w ubiorach russkich i miały na sobie wstęgi orderu św. Katarzyny. Za W. Księżnemi szli paziowie. Następnie postępowali W. Książęta Paweł Aleksandrowicz, Konstanty i Dymitr Konstantynowicze, jenerał-feldmarszałkowie Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Michał Mikołajewicz z Synami, Ks. Romanowski, Ks. Leichtenberg Eugenjusz Maksymiljanowicz, Ich W. Ks. Aleksander Piotrowicz Oldenburski, Ks. Meklemburg-Strelitz. Za Osobami z Familji Cesarskiej szedł długi rząd dam dworskich. W wielkiej cerkwi pałacowej duchowny Ich Cesarskich Mości, protopresbyter Janyszew, odprawił uroczyste nabożeństwo. Po ukończeniu nabożeństwa i przyjęciu życzeń od duchowieństwa Najwyższy pochód w tym samym porządku ceremonjalnym powrócił nazad, przyczem urzędnicy dworscy, idący na przedzie, pozostali w sali herbowej, a Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości z ministrem Dworu oraz z pierwszymi urzędnikami Dworu weszli do sali Jerzego, gdzie przyjmowali życzenia ciała dyplomatycznego. Pierwszy składał życzenia najstarszy z posłów, poseł niemiecki, Schweinitz. Najjaśniejsi Państwo obeszli członków ciała dyplomatycznego. Z sali Jerzego pochód udał się do sali koncertowej. Po wyjściu pochodu damy składały życzenia Najjaśniejszej Pani. W pokojach wewnętrznych odbyło się śniadanie familijne, na które przyjechała również J. C. W. W. Księżna Aleksandra Józefówna. Następnie Ich Cesarskie Mości udali się do pałacu. Na drodze tłumy oczekiwały przejazdu i witały Najjaśniejszych Państwa nieustannemi okrzykami: „hura!" *(Praw. wiest.)*

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wielka tajemnica stanu odkryta! Autor słynnych odezw cesarza Fryderyka do ks. Bismarka i „do narodu niemieckiego" przez sędziego śledczego w procesie Geffkena wyszukany!

Hosanna! zabrzmiało dzisiaj na całej linji półurzędowego i „natchnionego" dziennikarstwa w Niemczech wobec wczorajszej publikacji *Reichsanzeigera*.

Radość zapanuje nieopisana w tych kołach arcypatrjotycznych, gdy się dowiedzą, iż stylistą rzeczonych odezw, które swoim duchem liberalno-humanitarnym wzbudziły swojego czasu niezaprzeczony podziw, nie był sam cesarz Fryderyk, ale wybrany jego i od ławy szkolnej serdecznie umiłowany, do wszystkich tajemnic ducha i stanowiska dopuszczony przyjaciel, radca tajny Geffken.

W pewnych sferach pośpieszą na wyścigi zedrzeć wieniec wawrzynowy ze skroni zmarłego monarchy, który—jak się obecnie pokazało—nie był „własnoręcznym" (*sit venia verbo!*) autorem sławnych proklamacyj. Na to zechcą tam zamknąć oczy, że styl literacki tych odezw był mniejszą cząstką ich zasługi, a ducha ich nie podyktował „przyjaciel", lecz sam przyszły monarcha. Odezwy były publicznym wyrazem, jawną spowiedzią długich, cichych godzin spędzonych razem przez Oresta i Pylada na rozmowach i medytacjach, poświęconych najżywotniejszym kwestjom politycznym, humanitarnym i społecznym wieku. W chwili krytycznej, gdy ks. Fryderyk Wilhelm otrzymał jaknajgorsze wiadomości z Ems o zdrowiu ojca, gdy każda chwila nadnieść mogła hiobową wiadomość, że ojciec ten zgasł i potrzeba będzie włożyć zaraz na głowę koronę, książę—miotany silnie tyloma uczuciami osobistej i szerszej natury—wzywa swojego druha duchowego i powiada mu: „Spisz to wszystko bez zwłoki, o czem od rannych lat życia naszego, od ławy uniwersyteckiej, marzyliśmy, z czego wzajemnie dusze nasze spowiadały się przed sobą, streść to wszystko, abym temi samemi słowy i uczuciami powitać mógł mój naród.".

Cóż naturalniejszego, jak to odwołanie się pancernego męża do człowieka pióra!

Ogłoszony wczoraj w *Reichsanzeigerze* akt oskarżenia ma wszelako i pod innym, bardzo aktualnym, względem niepoślednią doniosłość. Rzuca on jasny promień światła na całą tak bezprzykładnie zjadliwą polemikę o wrzekomą zdradę sir Roberta Moriera i pozwala zmierzyć temperaturę nienawiści, jaką kanclerz niemiecki musi płonąć ku Geffkenowi.

Przypomnijmy sobie tylko jedną chwilę z bliskiej przeszłości.

W d. 11-ym marca 1888 r., w dwa dni po zgonie cesarza Wilhelma, wszyscy ministrowie niemieccy z księciem Bismarkiem na czele oczekują na dworcu lipskim przybycia nowego cesarza, który w otoczeniu służby Eskulapa, w wagonie, podobnym raczej do lazaretu, podąża z San-Remo, aby objąć spuściznę ojcowską, na którą czekał zbyt długo! Pociąg przybywa, książę Bismark wkracza swoim ciężkim kirasjerskim krokiem do wagonu; cesarz Fryderyk rzuca mu się na szyję, gotów zapomnieć uraz w tej ważnej dla siebie i dziejów godzinie. Po krótkiem powitaniu — natłok czekających zajęć je skraca— książę Bismark czyni „najpoddanniejszą" uwagę monarsze, że wypada wystosować odezwę do narodu, sięga nawet ręką w zanadrze, gdy—cesarz podnosi ze stołu leżące na nim papiery i oddając je kanclerzowi, dopisuje na karteczce, która mu wtedy zamarłe brzmienie głosu zastępowała: „Już wszystko jest gotowe". Były to wiadome odezwy, które szybko nabrały znaczenia historycznego.

Można sobie wyobrazić upokorzenie i przykrość, doznaną przez ks. Bismarka! Wobec cesarza musiały jednak zamilknąć, musiały schować się w głębiach duszy i utkwić tam do chwili, gdy będą mogły wybuchnąć — zemsta. Chwila nadeszła: Geffken, ten sam Geffken, którego elaboratem cesarz Fryderyk „wyręczył" wobec historji wielkiego kanclerza, którego słowa przeniósł nad słowa ks. Bismarka, popełnia czyn, dający się podsunąć pod artykuł kodeksu karnego „o zdradzie stanu". Z gromowładną furją, właściwą wulkanicznemu mężowi stanu, ciska się on na ofiarę, która nieopatrznie się nastręczyła. Geffken znajduje się wnet w Moabicie, p. Tessendorf bierze się we własnej osobie do wyargumentowania jego winy i tylko wzorowe tym razem poczucie niezawisłości stanu sędziowskiego oswobadza Geffkena z celi więziennej, umarza proces, w którym niepodobna było dowieść „winy podmiotowej" podsądnemu.

Nie pamiętniki cesarza Fryderyka, chociaż —wedle aktu oskarżenia — tak srodze kompromitujące państwo niemieckie na prawo i na lewo, ale owe historyczne odezwy z d. 12-go marca r. z., skreślone ręką Geffkena, a nie ks. Bismarka, zaprowadziły tajnego radcę hamburskiego do Moabitu.

Podobny kiedyś los czeka za lada potknięciem się byłego ministra badeńskiego, barona Roggenbacha, który urządzał sobie podejrzane *rendez-vous* z sir Robertem Morierem i w listach swoich, wymienionych z Geffkenem, krytykował sobie ks. Bismarka w najlepsze, jak gdyby kanclerz niemiecki był zwyczajnym, omylnym i krytyce podlegającym śmiertelnikiem!

Zaiste trudno o dokument bardziej pouczający i więcej rzucający światła na wiele najistotniejszych sprężyn prywatnej polityki kanclerskiej w ostatniem półroczu! Po za Geffkenem stoi — Roggenbach, separatyzm południowych Niemiec, po za Morierem— Anglja! Jezus Marja! *Br. Z.*

Po dwóch latach.

Wczorajsze zebranie ogólne członków klubu cyklistów, niezwykle ożywione, zaczęło się po godzinie 9-ej wieczorem pod przewodnictwem p. E. Chrapowickiego, przeciągnęło się zaś do godziny 2-ej w nocy.

Rozpoczęto od balotowania 31 członków zwyczajnych na rzeczywistych. Rezultat okazał się dla nich pomyślnym. Towarzystwo liczy obecnie 196-iu członków; przed 2½ laty klub liczył zaledwie 12-tu!...

Bilans Towarzystwa za r. z. wykazuje w stanie czynnym: wartość budynków 6,131 rs. 17 kop., utensylja 651 rs. 30 kop., tor 215 rs., znaki klubowe 44 rs. 28 kop., gry towarzyskie 99 rs. 76 kop., dzierżawa placu do d. 1-go maja r. b. 100 rs., przyrządy gimnastyczne 5 rs. 70 kop., od członków za reparację welocypedów 33 rs. 23 kop., za r. z. długu od członków 705 rs., oraz gotówką w kasie 56 rs. 4 kop. Stan zaś bierny: kapitał 3,032 rs. 74 kop., fundusz żelazny 2,160 rs., dług Towarzystwa 2,680 rs. 17 kop. i tor wyścigowy 144 rs.

Przewidywany budżet na r. b. oblicza: przychód: od członków 3,000 rs., wpisowe 500 rs., wejście od gości 150 rs., wyścigi 400 rs., ślizgawka 1,200 rs.; rozchód: dzierżawa placu 300 rs., pensja służby 600 rs., asekuracja 30 rs., reparacja maszyn i budynków 700 rs., różne wydatki 500 rs., opał i światło 350 rs., urządzenie gimnastyki 450 rs.

Spodziewana jest zatem przewyżka 760 rs.

Po wysłuchaniu cyfr powyższych, oddano pod głosowanie wnioski, podpisane przez 20-tu członków:

1) w sprawie rozpatrzenia nowego regulaminu klubowego;
2) zniżenia opłaty od wprowadzonych gości z 30 na 15 kop.;
3) zakupienia nowych maszyn;
4) utrzymania przez Towarzystwo mechanika na koszt klubu;
5) sądu honorowego nad komitetem (?);
6) atrybucyj dyżurnego członka na zebraniach;
7) skasowania medalu konkursowego;
8) zaproszenia członków na dyżur podczas ślizgawek;
9) zaprowadzenia księgi zażaleń;
10) wytworzenia specjalnego komitetu zabaw;
11) zaprowadzenia książki wyjazdowej,
12) urządzenia toru dla cyklistów;
13) zaproszenia sportsmenów do udzielania lekcyj wyższej jazdy welocypedowej.

Wnioski te, z wyjątkiem 9 i 11, prawie wszystkie upadły, wyrażone bowiem w nich żądania oddawna są już przedmiotem zabiegów komitetu.

Rezultat balotowania członków komitetu wypadł, jak następuje:

Prezes p. E. Chrapowicki otrzymał 49, wiceprezes Kiersnowski 61, kapitan Nipanicz 40, wicekapitanowie: Balbczycki 30, Gross 32, buchalter Arndt 38, gospodarz Bogusławski 63, kasjer Kaetzler 63, sekretarz Festner 56, konsul Kiczorowski 60, lekarz Neygebauer 61 głosów.

Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp. Puppe, Reineke i Kondracki.

Na tem obrady skończono.

Tu mała uwaga.

Według ustawy wszelkie zgromadzenia stowarzyszonych mogą się odbywać wyłącznie pod kierunkiem prezesa Towarzystwa, bez prawa wyboru na ten okolicznościowy urząd jednego z grona członków, jak się to praktykuje we wszystkich innych instytucjach.

Otóż ogół stowarzyszonych wyznaczył ze swojego grona komisję jedenastu, która się zajmie opracowaniem zmiany odnośnego paragrafu.

Komisja, w której skład pomiędzy innemi wchodzą pp.: Puppe, A. Kiersnowski, Fertner, Chrapowicki, Skwierczyński, K. Kiersnowski i A. Nipanicz, szczegółowo opracowany referat przedstawi nadzwyczajnemu zgromadzeniu, jakie ma być zwołane w kwietniu r. b. *G.—r.*

Chrzest „Cyrulika".

W Düsseldorfie (rodzinnem mieście Heinego i szkole najlepszych malarzy dzisiejszych Niemiec) wyszły parę tygodni temu pamiętniki słynnej swego czasu śpiewaczki i nauczycielki śpiewu, Matyldy Marchesi.

Już samo imię autorki zdolne jest uczynić jej książkę ponętną, boć co może być ciekawszego nad spowiedź *divy?* W tym razie jednakże prym między wspomnieniami trzymają te, które dotyczą nieśmiertelnego twórcy „Cyrulika sewilskiego".

Nie wątpię, Pyladesie, żeś ciekaw zdarzeń z życia Rossiniego i przeto, nie siląc się na własną wymowę, daję głos samej Matyldzie Marchesi.

Po szarem niebie, mglistym i nieprzyjemnym klimacie Londynu—opowiada ona—Włochy wydały mi się istnym na ziemi rajem. Tonęłam w świetle, powietrzu i słońcu! Ponieważ zdrowie moje było trochę nadwątlone, więc zostaliśmy na miesiące zimowe we Florencji. Tam żyliśmy bardzo blisko z Ludwikiem Gordigiani, zmarłym kompozytorem włoskich pieśni ludowych. Wieczory jednakże, które spędzaliśmy zazwyczaj w domu państwa Rossinich, nie należały wcale do najprzyjemniejszych lub najbardziej zajmujących. Ton, jaki nadawała salonowi pani domu, był sztywny, krępujący i strasznie etykietalny. Wszyscy goście czuli się, jak gdyby przygniecionymi ciężarem.

Kapryśna, mało uprzejma pani Rossini niewiele zajmowała się gośćmi—daleko więcej swym psem-faworytem, który wylegiwał się wciąż u nóg jej na aksamitnej poduszce.

Rzecz prosta i sam mistrz z musu nosił kłódkę na ustach. Za to ilekroć nam składał wizytę, był tem rozmowniejszy i milszy. Opowiadał wtedy o swych podróżach, przygodach i przejściach, a pomiędzy innemi i o pierwszem przedstawieniu genjalnego „Barbiere di Seviglia".

Kiedym—oto jego słowa—wsłuchując się w swoje opery, dostrzegał w nich błędy lub ślady niedbalstwa, miałem już noc bezsenną i dręczyłem się sam wyrzutami, nie mogłem znaleźć spokoju. Lecz skorom widział, że utwór mój wypadł pomyślnie, że uczyniłem dla niego wszystko, na co mnie stać było, że już lepiej zrobić nie potrafiłbym, wówczas nawet po zupełnem *fiasco* wracałem do domu spokojny i zasypiałem snem sprawiedliwego.

Mój „Cyrulik sewilski" został w Rzymie pierwszego wieczoru całuśki, od początku do końca, niemiłosiernie wygwizdany. Czciciele Paisiella byli na mnie wściekli, że choć nieznany jeszcze muzyk, odważyłem się zużytkować to samo libretto, pod które pierwszy naówczas kompozytor włoski tak świetnie podłożył muzykę.

Inna znów partja, duchowieństwo, była rozgoryczona, że dla Rzymu wybrałem akurat libretto Beaumarchais'ego, który sam był księdzem.

Nikt jednak chyba nie podejrzewał, że ze stu skudów (talarów) zaliczki, które otrzymałem na rachunek tekstu od dyrektora teatru, nie został mi w kieszeni ani jeden *bajocco* (krajcar). Zkądże więc wziąć ten tekst, jeżeli nie ukraść? Nie napisałem jeszcze wtedy ani jednej nuty, nie miałem w sakwie ani jednego talara, a mój dyrektor zaczynał się już niecierpliwić na dobre i nawet grozić mi.

W tem fatalnem położeniu myśl moja padła na „Cyrulika". Przedmiot odpowiedni memu chwilowemu nastrojowi, a libretto mogłem dostać przecie darmo.

Dictum-factum. Napisałem do Paisiella, prosząc go, ażeby mi pozwolił zużytkować swą książkę. Pozwolił też i to w sposób najprzyjaźniejszy.

Zabrałem się więc żwawo do dzieła i jak pewnieście państwo słyszeli, skomponowałem i napisałem swego „Barbiera" w 12 dni.

Przyszedł czas na próbę, ale już pierwszego zaraz dnia śmiech i szyderstwo przypadły mi w udziale. Jeden tylko człowiek, wielki śpiewak, był moją muzyką zachwycony i pomógł mi słowem i czynem do przyśpieszenia prób i samej inscenizacji. Był to sławny tenor Garcia, ojciec Malibrana i Viardota.

Wreszcie nadszedł decydujący wieczór pierwszego przedstawienia.

Bardziej burzliwego nie miałem w całym swym artystycznym zawodzie. Nietylko uprzedzenie wszystkich wrogo dla mnie usposobionych stronnictw, ale i cały szereg zupełnie nieprzewidzianych przypadków złożyły się na wielkie fiasko mojej opery. Uwertura, zarówno, jak pierwszy chór, były zagłuszone sykiem i gwizdaniem. Garcia, cały wściekły na tę niesprawiedliwość, był tak wzburzony, że śpiewając swą serenadę, poszarpał z gniewu kilka strun gitary.

Odpowiedzią na to był tak szalony hałas, że słyszeć coś z muzyki stało się niepodobieństwem.

Biedny Basilio, jakiś nowicjusz, tak się przestraszył gwałtownym tym skandalem, iż wychodząc na scenę potknął się o połę swej długiej sukni i padł twarzą na podłogę. Podniósł się z dobrze zakrwawionym nosem i dopiero po kilku minutach mógł rozpocząć nanowo przerwany śpiew.

Tu już wrzawa nie miała granic. Zaledwie jednak publiczność jako tako się uspokoiła, nagle na scenie ukazał się kot, którego tylko kosztem wielkich wysiłków i dużej straty czasu powiodło się wypędzić.

To był punkt szczytowy nieszczęść owego wieczoru!

Kurtyna spadła i operę przerwano.

Jakkolwiek jednak sztuka przepadła z kretesem, ja byłem spokojny i zrezygnowany. Miałem to przekonanie, żem pracował sumiennie i widziałem całą niesprawiedliwość widzów, którzy w swym przesądzie nie chcieli wysłuchać ani jednego taktu „Cyrulika".

Nazajutrz rano prosiłem dyrektora teatru, ażeby mnie uwolnił od obowiązku dyrygowania operą jeszcze przez dwa wieczory, jak tego wymaga zwyczaj włoski. Przystał najchętniej.

Wnet jednak po owem nieszczęsnem przedstawieniu zaczęła śród stałych bywalców teatralnych tworzyć się reakcja. Ten chwalił uwerturę, ów nucił jakiś motyw pierwszego finału, inny znów znajdował arję Figara oryginalną i t. d. Tego dosyć było, ażeby większość publiczności na drugiem przedstawieniu skłonić przynajmniej do słuchania z uwagą.

Owego drugiego wieczoru byłem sam w domu. Pragnąłem się rozerwać, próbowałem pisać, czytać, ale żadną miarą nie mogłem skupić myśli. Zacząłem śpiewać w duchu i wyśpiewałem całą uwerturę i pierwszy akt. Nagle jednak opanowała mnie nieprzezwyciężona ciekawość. Chciałem za jakąbądź cenę wiedzieć, jakiego przyjęcia doznała moja sztuka za drugim razem i postanowiłem iść do teatru..

Wtem niezwykły hałas przywołał mnie do okna i ujrzałem setki ludzi z pochodniami, zbliżających się ku mojemu mieszkaniu i, zanim zdołałem zdać sobie z tego sprawę, chwyciły mnie potężne jakieś ręce i śród entuzjastycznych okrzyków: *Evviva Rossini*! nie zważając na mój szlafrok, którego nie zdążyłem zamienić na surdut, zaniesiono mnie w trjumfie do teatru, ażebym sam dalej dyrygował „Cyrulikiem".

Zapał publiczności, niedawno jeszcze, bo wczoraj, tak oburzonej—nie znał granic i po przedstawieniu znowuż w trjumfie odniesiono mnie na ramionach do domu.

Oto—zakończył mistrz—jaki był chrzest „Cyrulika sewilskiego". *Orestes.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości rozesłało na nowo cyrkularz do prezesów sądów okręgowych, z zaleceniem uregulowania spraw depozytowych w ciągu r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach właściwych podniesiono myśl zapewnienia archiwom gubernjalnym zupełnego bezpieczeństwa pod względem ogniowym. Jednocześnie zamierzono podwyższyć pensję archiwistom.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się od swego korespondenta petersburskiego, że czynione są starania o podwyższenie cła od zagranicznych esencyj octowych.

= Z powodu, że magazyn kolejowy, znajdujący się w blizkości stacji Warszawa-nadwiślańska, w chwilach nadmiernego napływu towarów okazał się za szczupły, przeto zarząd drogi wydał polecenie wybudowania drugiego magazynu, który w tych dniach przyjęty przez specjalną komisję techniczną od przedsiębiorcy robót kolejowych, p. Wacława Szydełkiewicza, oddany został do użytku publicznego. Nowy magazyn, zbudowany tuż obok dawnego, zajmuje przeszło 60 sążni długości.

= Dotychczas wyroki sądów gminnych i zjazdu sędziów pokoju, skazujące włościan na eksmisję zajmowanych lokali, inwentarza i t. p., mogły być wykonywane przez wójtów; obecnie wyszło rozporządzenie, iż eksmisje takie muszą się odbywać w obecności komornika zjazdu.

= Departament lekarski, zwróciwszy baczną uwagę na wzrastające fałszerstwo win tak zagranicznych, jak i krajowych, przedsiębierze cały szereg środków, zapobiegających tym fałszerstwom. W tym celu wystąpiono z odezwą do ministerjum sprawiedliwości, aby w drodze prawodawczej wyjednać obostrzenie kar, wymierzonych na fałszerzy win, a mianowicie ustanowić karę aresztu od 1-go do 6-iu miesięcy. Następnie urzędy lekarskie miejskie i gubernjalne otrzymają polecenie dopełniania systematycznych rewizyj w składach i sklepach win. Jeżeli rozbiór chemiczny wykaże fałszerstwo, kupcy pociągani będą do odpowiedzialności sądowej, przyczem odpowiedzialność będzie inna dla fałszujących wino bez przymieszki szkodliwych dla zdrowia surogatów, inna zaś dla używających do zafałszowania środków trujących.

= P. o. oberpolicmajstra, przekonawszy się osobiście, iż furmani wozów frachtowych okrutnie obchodzą się z końmi, zwłaszcza podczas jazdy pod górę, poleca służbie policyjnej, aby każdorazowo, jeżeli ciężar wozu przewyższa siły konia, zastosowywano § 44 instrukcji, a wykraczających furmanów, oraz właścicieli ładunków pociągano do odpowiedzialności sądowej.

= Na pokrycie wydatków nadzwyczajnych w budżecie m. Warszawy dodał magistrat sumę rs. 899,894. Pozycja ta została przez ministerjum zatwierdzona i użytą będzie na pokrycie niedoborów za r. z., w sumie rs. 69,894, na rozszerzenie sieci wodociągowych o 100,000 stóp (rs. 361,163), na budowę wpustów kanałowych i przykanalików (rs. 345,363), na utrzymanie inżenierji do budowy kanalików i zakładania rur wodociągowych (rs. 70,000), na pensję głównego inżeniera i jego pomocników (rs. 29,972) i na utrzymanie wydziału mierniczego (rs. 21,500).

= Wczoraj na linji kolei petersburskiej na rzece Bugu rozpoczęto wbijać grube pale dębowe, celem zabezpieczenia filarów mostu kolejowego od naporu kry w czasie pękania lodów. Gruba powłoka lodowa pozwala na swobodne prowadzenie robót. Ochronę otrzymają także i inne mosty na wspomnianej linji.

= Zwierzyniec w Skierniewicach ma być otoczony grubą siatką drucianą, trzy łokcie wysoką, w obwodzie wiorst ośmiu. Roboty będą rozpoczęte na wiosnę, ukończone zaś z końcem r. b. Koszta robót wyniosą około 60,000 rs.

= Sekcja handlowo - przemysłowa w Towarzystwie przemysłu i handlu pozostanie bezczynną z powodu choroby swojego prezesa, pana Stanisława Kronenberga. W tych dniach złożyli mandaty zastępcy p. Kronenberga, pp. Strassburger i Deike.

= Dotąd niewszystkie jeszcze losy loteryjne wydano z kantoru Banku państwa. Znaczna ilość biletów nie została wykupiona przez kolektorów, a to z powodu postanowienia urzędu loterji, iż kolekturę utrzymywać mogą tylko osoby uprawnione, z których część znaczna, mianowicie uboższe kolektorki, nie posiada funduszów na kaucje.

= Druga pogadanka p. J. Nussbauma na temat „obrazy z życia Fauny i Flory wód naszych" odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

= W resursie obywatelskiej dany będzie w przyszłą sobotę, d. 19-go b. m., wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa i ich rodzin. Bilety zamawiać można we środę i czwartek.

= Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych urządza w sobotę w swoim lokalu wieczorek tańcujący dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

= Z powodu reparacji rur wodociągowych, ulica Freta została dla przejazdu zamknięta.

= Wczoraj urządzono w ogrodzie Saskim przejście obok bramy od strony ulicy Marszałkowskiej; brama główna pozostaje zamknięta.

= Przepełnienie szpitali jest tak wielkie, że w pięciu szpitalach, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Ducha, praskim i wolskim, wszystkie miejsca są zajęte. W trzech pozostałych liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Łazarza 59 starozakannych 37 i zapasowym 6.

= Dr. Stanisław Bucelski zamianowany został ordynatorem etatowym w klinice chorób umysłowych tutejszego uniwersytetu.

= Departament medyczny mianował lekarza weterynarji, Faustyna Cichalewskiego, weterynarzem okręgu hrubieszowskiego.

= Dziś rano pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej przyjechały do Warszawy księżniczki czarnogórskie, Milica i Anastazja, poczem, przejechawszy na Pragę, udały się koleją petersburską w dalszą drogę.

= JE. ks. Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= P. Maurycy Markusfeld, b. sędzia w Lipnie, mianowany został adwokatem przysięgłym w Płocku.

= Słyszeliśmy, iż o posadę naczelnika ruchu na kolei terespolskiej stara się p. Trubników, brat jednego z pomocników inspektorów rządowych.

= Dziś rano zameldowano w policji o zniknięciu księdza Walentego Świnarskiego, proboszcza parafji Wszystkich świętych, byłego regensa seminarjum archidjecezjalnego. Ks. Świnarski wyszedł z mieszkania swego we wtorek, d. 15-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, i nikogo nie zawiadomiwszy, dotychczas nie powrócił. W mieszkaniu proboszcza znaleziono wszystkie klucze, oraz walizkę podróżną, co świadczy, iż ks. S. nie miał zamiaru wyjeżdżać. Z obawy jakiegoś wypadku zarządzono energiczne poszukiwania.

= Z drugiej półkuli.

Z listu, pisanego przez Domejkę do córki, dowiadujemy się, że d. 5-go listopada stanął pomyślnie w San-Jago.

Z przyjemnością dzielimy się z czytelnikami wiadomością, że stan sędziwego profesora nie pozostawia nic do życzenia.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Płocku przed kilku dniami zmarł dr. Czesław Kalinowski.

Syn urzędnika rządowego, urodził się w Prasnyszu 1851-go r., a po ukończeniu tutejszego wydziału osiadł w Płocku.

Jako lekarz, dobrze się społeczeństwu zasłużył.

Pozostawia kilkoro dzieci i żonę, córkę po historyku Bartoszewiczu.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Szekspira „Hamlet”, w teatrze Rozmaitości komedja Paillerona „Myszka”, a w teatrze Małym operetka Straussa „Baron cygański” z udziałem panny Czosnowskiej, która świeżo objęła partję Safi.

* W szeregu nowości oryginalnych, mających w sezonie bieżącym powiększyć repertuar teatru Rozmaitości, figuruje pięcioaktowa komedja Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku”.

* Zaangażowana na gościnne występy pani Bocskay, b. primadonna operetki lwowskiej, przybywa w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Artystka wystąpić ma trzykrotnie na deskach teatru Małego.

* Program ostatniego koncertu symfonicznego złożony być ma z samych nowości.

Wysoce interesującym numerem będzie „Karnawał paryski” Svendsena, jedna z ostatnich nowości muzycznych na orkiestrę.

W koncercie tym wystąpi, jak wiadomo, panna Nikita, młodziutka śpiewaczka amerykańska.

= Na „Przytulisko”.

Zabawy publiczne sypią się, jak z rogu obfitości.

W d. 23-im b. m. odbędzie się w salonach ratusza bal na „Przytulisko”, który rokrocznie tak znacznem cieszy się powodzeniem.

Zabawa zapowiada się doskonale, sądząc po ilości biletów sprzedanych.

Pp. hr. Gustawowa Łubieńska, Leopoldyna Chrapowicka i Helena Gnoińska dokładają wszelkich starań, aby bal nieustępował w niczem najwykwintniejszym zabawom bieżącego karnawału.

= Będzie, czy nie będzie?...

Prawdopodobnie nie będzie!

Pamiętny swym uczestnikom zeszłoroczny bal „Lutni”—w roku bieżącym się nie powtórzy...

Składają się na to różne przyczyny, z których najważniejsza: ogromny przyrost członków zwyczajnych, a ztąd brak odpowiedniego pomieszczenia dla tylu osób.

Jeżeli jednak nie będzie urzędowego balu, urządzonym zostanie jakiś wieczór lub wieczorek przez grono lutnistów, na którym równie dobrze zabawić się będzie można.

= Zaćmienie księżyca.

Stosownie do przepowiedni astronomicznej, w dniu dzisiejszym, pomiędzy godz. 4 min. 30 a 6-tą zrana, miało nastąpić widzialne dla Warszawy cząstkowe zaćmienie księżyca.

Wysłany dla zbadania zjawiska „na miejscu” nasz współpracownik nie mógł nic zobaczyć, oprócz zachmurzonego nieba.

Natomiast na ziemi zauważył sporą liczbę zaćmionych całkowicie.

Byli to maruderzy, powracający z karnawałowych libacyj...

= Posiedzenie cechowe.

W ubiegły wtorek, pod przewodnictwem p. Kauna, odbyła się w magistracie kwartalna sesja zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów.

Na sesji tej przyjęto do grona pryncypałów pana Wojciecha Birkowskiego, wydano patenta subjektom: Felicjanowi Eytnerowi, Ludwikowi Mieszkowskiemu i Adamowi Janeckiemu, a nadto zapisano 11 uczniów.

Z kolei przystąpiono do spraw ogólnych.

Starszy zgromadzenia p. Eytner odczytał odezwę komitetu muzeum, zajmującego się urządzeniem bazaru rzemieślniczego.

Po dłuższej dyskusji zgromadzeni przyszli do wniosku, że projektowany bazar nie przedstawia dla nich poważniejszego interesu i dlatego też postanowiono nie brać w nim udziału.

Na posiedzeniu tem postawiono również wniosek wykreślenia z listy kilku członków, którzy od dłuższego czasu nie opłacają składek i nie uczestniczą w zebraniach cechowych.

= Piękna fundacja.

W jednym z zakątków naszego kraju powstaje piękna instytucja, mająca na celu wychowanie dziewcząt wiejskich.

Wiedząc z doświadczenia, iż nawet w tych wioskach, gdzie istnieją szkoły, dziewczęta pod kierownictwem nauczycieli należycie ze szkół tych korzystać nie mogą, hr. A. Ożarowska, właścicielka majątku Brzuza pod Kozienicami, założyła w tej wsi za pozwoleniem władzy prywatną szkołę żeńską, której kierownictwo powierzyła pannie Annie Obarskiej.

Koszta utrzymania nauczycielki, lokalu, oraz kupna materjałów szkolnych, ponosi naturalnie sama szlachetna fundatorka.

W zakładzie, oprócz zwykłych przedmiotów szkolnych, uczą się dziewczęta szycia i innych robót ręcznych.

Uczęszcza zaś do niej 50 dziewcząt.

= Trzeci przytułek.

W dniu wczorajszym otwarto trzeci z kolei przytułek noclegowy.

Przytułek ten mieści się pod nrem 38-ym na Pawiej i urządzony został na 82 łóżka, z których 20 dla kobiet i 62 dla mężczyzn.

Pensjonarze za opłatą 5 kop. otrzymują nocleg i rano, oraz wieczorem, po kubku herbaty z kawałkiem chleba.

Honorowy obowiązek intendenta nad wszystkiemi trzema przytułkami pełni p. Adamski, urzędnik kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy.

= Trzy pary.

W dniu onegdajszym w kościele N. Marji Panny przystępowały do ołtarza trzy pary.

Nowożeńcy stanowią jedną rodzinę, gdyż dwie panny K. zaślubiły dwóch panów Z., a ojciec tych ostatnich, jako wdowiec, połączył się dozgonnym węzłem z matką dwóch synowych, również wdową, p. K.

Wbrew przyjętemu zwyczajowi, nowożeńcy zaniechali wszelkiej uczty weselnej i wprost z kościoła trzy ekwipaże, unoszące trzy pary małżonków, udały się do dóbr p. K. ojca, w okolice Grójca.

= Sekcja zwłok.

Wczoraj w południe dokonano sekcji zwłok ś. p. Florjana Henselmana, konsula szwajcarskiego, zmarłego nagle we wtorek.

Sekcji dokonano na żądanie Towarzystwa ubezpieczeń na życie, zmarły bowiem był ubezpieczony na rs. 10,000.

= Mozart.

Na liście przyjezdnych do Warszawy temi dniami figurowało nazwisko nieśmiertelnego kompozytora.

Był to kupiec z pod Bełchatowa, handlujący wełną.

= Szczęśliwy dom.

Bezsprzecznie szczęśliwym domem nazwać można posesję oznaczoną nr. 545 w naszem mieście.

Lokatorowie mieszkający tam po lat kilkanaście nie należą wcale do osobliwości.

Są bowiem tacy, którzy po 30 lat zamieszkują w tym domu, a pewna staruszka, wdowa po dwóch mężach, zamieszkuje tam lat 54 i korzysta z emerytury, gdyż płaci tylko połowę komornego.

Głównym powodem trzymającym tak długo lokatorów w wzmiankowanym domu, jest ta okoliczność, że gospodarz osobom, mieszkającym od wielu lat nie podwyższa komornego.

= O wyzysk.

Znalazła się przecież jedna z pokrzywdzonych pracownic igły, która wystąpiła ze skargą sądową przeciw pani Anieli C. o wyzyskiwanie pracy w ciągu trzech miesięcy.

Powódka Karolina S., na podstawie ogłoszenia wspomnianej C., iż potrzebuje zdolnych „staniczarek”, zgodziła się do pracowni, gdzie oświadczono jej, iż musi przebyć próbę.

Po pierwszym miesiącu pani C. oświadczyła, że jeszcze nie jest dostatecznie przekonaną o uzdolnieniu robotnicy i że ta powinna czekać cierpliwie.

Kiedy po trzech miesiącach uwolniono S. bez żadnego wynagrodzenia, pracownica wniosła skargę.

Wezwani liczni świadkowie udowodnili, iż S. była dostatecznie uzdolnioną i wykończała staniki zupełnie dobrze.

Sędzia pokoju VIII-go oddziału akcję powódki, żądającej 45 rs. zasądził, a nadto skazał panią C. na koszta za prowadzenie sprawy w ilości 10 rs.

= Kradzieże.

Na Mostowej pod nrem 20-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Magdaleny Iwanowskiej skradziono kufer, zawierający garderobę oraz kilkadziesiąt rubli gotowizną.—W tramwaju między Nowym-Światem a Podwalem Jośkowi Kindlerowi skradziono zegarek złoty z takąż dewizką wartości 130 rs.—Pod nrem 6-ym na Zakroczymskiej z przedpokoju mieszkania skradziono futro wartości 200 rs.

= Napad.

Przed kilku dniami na powracającego z Pelcowizny do Warszawy syna przedsiębiorcy kolejowego, p. W. S., w blizkości parku, o godzinie 1-ej po północy napadło dwóch drabów, którzy domagać się pieniędzy.

Pan W. S., człowiek młody i silny, bronił się rozpaczliwie.

Rezultat walki był taki, iż napadnięty zdołał zbiedz do budki dróżnika, zkąd plantem udał się w dalszą drogę.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru około godziny 9-ej, pani Teofila Kroczewska, wysiadając z karety przed domem pod nrem 21-ym na Nowym-Świecie, skutkiem potknięcia się o stopień upadła.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i bolesnem uszkodzeniem prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Dziś rano niewiadomy z nazwiska furman wozu roboczego, który zdołał umknąć bezkarnie, przejechał na Przedokopowej 12-letniego Piotra Materlę, syna wyrobnika, zamieszkałego pod nrem 70-ym na Krochmalnej.

Chłopiec uległ złamaniu prawej nogi i poniósł dotkliwe obrażenie krzyża.

Na Czerniakowskiej Filipina Krajewska dyszlem bryczki włościańskiej zranioną została w głowę.

Na rogu Wolskiej i Karolkowej Franciszek Wojda, powożący wozem roboczym, przejechał Marjannnę Ejnszportową, która poniosła szwank w boku.

Odwieziono ją do domu pod nr. 21-y na Kaczą.

= Zaginiony.

Roch Lewandowski, szewc, zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiej pod nrem 12-ym, doniósł policji, że syn jego, Władysław, liczący 9 lat wieku, wyszedłszy w dniu 16-ym b. m. zrana do szkoły, dotychczas do domu nie wrócił.

Lewandowski ubrany był w paltocik szary i czapkę.

Jak się okazało, L. nie był nawet w szkole.

= Podrzucenie.

W powrotnej drodze do Służewa Michał Jasieńczuk, kolonista, zaczepiony został tuż za rogatkami przez jakąś kobietę, proszącą go o podwiezienie.

Zaledwie ujechano pół wiorsty, kiedy kobieta prosiła o zatrzymanie się, ponieważ musi się wrócić, zapomniała bowiem coś załatwić.

Jasieńczuk dopiero po przybyciu do domu zauważył na wozie zostawione zawiniątko, a w niem dwumiesięczne niemowlę płci żeńskiej.

= Wypadek.

Wczoraj w giserni przy ulicy Wroniej porwany został przez koło rozpędowe robotnik, Paweł Gruszczyński.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Kazimiera Krappowa, żona kupca z Suwałk, w mieszkaniu krewnych swych na Chmielnej, usiłowała odebrać sobie życie przez wyskoczenie oknem z trzeciego piętra.

Brzęk tłuczonych szyb rozbudził domowników, którzy zapobiegli samobójstwu w chwili, gdy Krappowa gotowała się do skoku.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był nagły obłęd umysłowy.

Nieszczęśliwa kobieta, wybijając szyby, pokaleczyła obie ręce.

= Pożar za miastem.

W dniu onegdajszym w gminie Brudno, we wsi Drewnica, należącej do Maurycego Szwambauma, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Spaliły się zabudowania gospodarskie, a w nich młockarnia oraz narzędzia rolnicze.

Straty wynoszą około 1,200 rs.

Notatki w karnecie.

Cóż ci, mój karnecie, zapiszę pod datą dnia wczorajszego?

Bądź cierpliwy, a dowiesz się niebawem, co się działo onego czasu w Tulipatan, takiem sobie miasteczku na jednej z wysp japońskich.

Istniały tam ongi dwa stronnictwa: Ko-Te-Rja Biała i Ko-Te-Rja Czarna, oba z najprzedniejszych obywatelek Japonji złożone. W zwykłych warunkach piękne członkinie obu stronnictw rzucały sobie wzajemnie pod stopy kwiaty duserów i oblewały się rade perfumami komple-

mentów, zdarzały się jednak wypadki, gdy Ko-Te-Rja Biała odczuwała niepohamowaną chęć posłania Ko-Te-Rji Czarnej sznura jedwabnego i jatagana, do rozpłatania brzucha służyć mającego, co, jak wiadomo, pod barbarzyńskiem niebem Japonji oznacza wyzwanie do walki na śmierć i życie.

Zdarzało się to mianowicie zawsze, gdy chodziło o Bogu ducha winną dziewczyninę, noszącą dźwięczne zaiste imię: Fi-Lan-Tro-Pja. Dziewczę owo było nędzne i mizerne, a miało tyle dziur w opończy, ile gwiazd na niebie. Ilekroć więc Ko-Te-Rja pierwsza brała nożyce do ręki, aby jedną z tych dziur załatać, Ko-Te-Rja druga uzbrajała się czemprędzej w nożyce, aby też łatę—rozpłatać. Rozumie się, iż rezultatem podobnego łatania i płatania było, iż opończa pozostawała niezmiennie dziurawą, podczas gdy wspólnemi siłami dwa stronnictwa mogłyby ją z łatwością przerobić na szatę książęcą.

Jak ci wiadomo, mój karnecie, w ostatnich czasach powiał na nas bardzo skuteczny wiatr od Japonji. Przyniósł on nam Mikada samego, fryzury *à la* Mikado, szpilki *à la* Mikado i t. p., niestety jednak jednocześnie wprowadził i stronnictwa *à la* Mikado, a raczej *à la* wyspa Tulipatan. Europejskie obyczaje nie pozwalają na wzajemne przesyłanie sobie sznurków jedwabnych i jataganów, zgadzają się jednak na hołdowanie systemowi kopania dołków pod sobą. Gdy Ko-Te-Rja Biała mówi: będziemy na balu pudrowanym, Ko-Te-Rja Czarna przysięga: nie będziemy na balu pudrowanym! W rezultacie opończa biednej Fi-Lan-Tro-Pji pozostaje tem, czem była—rzeszotem.

Zresztą—*soit*... Przejdźmy do porządku dziennego: o godz. 12-ej sala ratuszowa zapełniła się ciżbą fraków, wśród których gdzieniegdzie różowe lub zielone przeświecały punkty. A było ich czternaście, czternaście główek ufryzowanych i, jak na bal „pudrowany" przystało, upudrowanych rzetelnie, czternaście dam jednem słowem, które po za obrębem koteryjnych waśni pośpieszyły, aby przysporzyć funduszu dla ubogich dziewcząt w Studzieńcu. Nawet najróżowiej usposobiony optymista nie mógłby powiedzieć: zawiele kwiatów, zawiele!...

Jednakże gdy hr. Wincentowstwo Walewscy gospodarzą, zabawa iść ospale nie może. Sunie tedy hr. Walewski poloneza z panią Modzelewską, za nim p. Ludwik Górski z panią Ludwikową Szwedową pośpiesza, a potem rozpoczynają się tańce w kółku maleńkiem, któremi dr. Kurtz kieruje.

W kioskach panie sprzedają upominki kotyljonowe. Dają one prawo do „niespodzianki" w formie biurka wyrobu wychowańców Studzieńca (fant najprzedniejszy) lub książeczki o 50-iu stronicach małej szesnastki (fant najpośledniejszy). Tak się kojarzy kotyljon z tombolą, przyjemne z pożytecznem.

A tualety?... Róż i zieleń, jak się wyżej rzekło, przeważa. Niestety, jegomość w czarnym fraku nie posiada pióra dość subtelnego, aby analizował wykwintne ubiory nielicznie zebranych na sali gwiazd i gwiazdek. Gdyby mu jednak wybierać kazano, wybrałby tualetę zieloną tancerki o przepysznych oczach Sulamitki. Nie oponuje nikt?... Bardzo wierzę.

W ciżbie fraków zauważyliśmy pończoch parę... jedną (mówię wyraźnie: pończoch, nie: pończoszek). Widocznie moda, nieubłagana moda, obchodzi się z nami litościwie. Niech jej będą za to dzięki, albowiem w wieku XIX-ym, gdy tak łatwo o piersi na miarę krawca, któż się na łydki na miarę Fidjasza zdobędzie?

A z galerji przypatrywały się balowi pudrowanemu tłumy tak liczne, iż niewiele miejsca pozostało dla Lewandowskiego, jego smyczka i jego sygnetu. Bal więc przyniesie dziewczętom w Studzieńcu dochód okazały.

Wszak gospodarzom zabawy nie chodziło o nic więcej?

Jegomość w czarnym fraku.

PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów d. 15-go stycznia.

Drugi dzień rozprawy.

Sprawa kukizowska wciąż trzyma uwagę powszechną w natężeniu.

Publiczność zapełnia salę sądową, zalega korytarze i rozchwytuje osobne dodatki do dzienników. Polityka, sejm, sprawa propinacyjna, występy debiutantów—wszystko to zeszło na plan drugi.

Całe popołudniu wyłącznie prawie poświęcone było przesłuchaniu p. Strzeleckiego, którego sam prokurator badał blisko przez cztery godziny.

Zeznania jego sprawiały dziś znowu wrażenie korzystne, tak dalece, iż rozpuszczono nawet pogłoskę, że prokurator co do niego cofnie akt oskarżenia.

Sensację wywołało dziś oświadczenie Strzeleckiego, że z rodziny ks. Tchórznickiego, podczas całego jego pobytu czterdziestoletniego w Kukizowie, nikt nigdy się nie zjawił.

Na początku rozprawy opowiedział Strzelecki, iż skończył tylko 7-mą klasę gimnazjalną i, że przed siedmiu laty służył w ułanach przez 5 miesięcy, jako jednoroczny ochotnik. Nie pojedynkował się nigdy, polowania na grubą zwierzynę, jak niedźwiedzie lub dziki, nie zażywał. W karty nie grywał. W roku 1882-im wziął go ojciec do gospodarstwa, po śmierci zaś rodzica został upełnoletnionym. Z rodzeństwem żył najlepiej. Ojciec zapisał mu majątek, ponieważ brata i siostry wyposażył wcześniej. Gdy objął dobra w r. 1883-im, reprezentowały one wartość 300,000 złr., ciążył zaś na nich dług kasy oszczędności na 75,000 złr. Skonwersował ten dług, zaciągnął pożyczkę na 120,000 złr. i spłacił siostrze 16,000 złr., a resztę gotówki, około 35,000 złr., włożył w inwentarz i budynki.

Przed kilku laty zaprowadziła rodzina nad nim kuratelę familijną, miewał bowiem fantazje, żył trochę lekko, nie była to jednak rzeczywista kuratela, tylko dozór wuja Kielanowskiego. Siostra jego, pani Kochanowska, sprzedała majątek jedynie dlatego tylko, iż leżał w lichej okolicy, nie zaś z potrzeby. Z początkiem r. 1888-go stosunki jego majątkowe nie były tak rozpaczliwe, jak twierdzi akt oskarżenia. Dochody jego roczne wynosiły 19,980 złr., rozchody około 15,000 złr. Matka miała zahipotekowane na Kukizowie 50,000 złr. i pobierała rocznie wprost od dzierżawców przeszło 3,000 złr. O żeniaczce nie myślał na serjo.

Prokurator w tem miejscu zaznacza, że przed rokiem starał się Strzelecki o jakąś pannę, lecz że dano mu do poznania, iż nie może liczyć na przychylną odpowiedź. Strzelecki odpowiedział wymijająco.

Na dalsze pytania prokuratora odpowiada, że urodził się w Kukizowie, że go chrzcił ks. Tchórznicki, że mu jednak żadnych podarunków nie dawał.

Dr. Girtler. A czy nie mówił: „Olesiu, ja ci zapiszę, daruję?"

Strzelecki. Nigdy.

Na dalsze pytania odpowiada, iż o obligacjach księdza nic nie wiedział, matka mu tylko po kradzieży, dokonanej w r. 1885-ym u ks. T. powiedziała, że byliby mu wszystko zabrali, gdyby nie to, iż dał jej obligacje do schowania. Wtedy ks. T. opowiadał, że widział, jak złodzieje kradli i nakrył się kołdrą (wesołość). Nie wie o tem, czy matka prosiła księdza T., aby jej co zapisał. Ks. Królicki opowiadał mu tylko, iż ks. T. zapisze Pianowice p. Kazimierzowi Tchórznickiemu, 3,000 złr. matce, a długi podsądnego na kościół przeznaczy.

Dr. Girtler: Zarzucam panu, iż w nocy po mordowaniu księdza wyskakiwałeś oknem; opowiedz więc pan, jak noc spędziłeś.

Strzelecki. Michalicki przyniósł mi rano po godz. 8-ej kartkę od matki i opowiedział, że „ksiądz zakrwawiony". Przeczytałem kartkę, wypiłem kawę i pobiegłem do matki.

R. Simonowicz. Spał pan wtedy ciężko, ekonom Horwat twierdzi bowiem, że gdy Ignacy wręczył panu kartkę, spałeś pan jeszcze później; pewnoś pan nanowo zasnął?

Strzelecki. Poleciałem z matką zaraz do ks. T. Pojechałem po lekarza do Lwowa, a chirurga z Jaryczowa Rapa sprowadzać nie chciałem, jak sobie tego życzył ks. T., wyłącznie ze względów praktycznych, bo Rap to niedołężny starzec 80-letni. We Lwowie władzy nie zawiadomiłem, gdyż ks. T. wyraźnie powiedział, iż spadł sam z łóżka i potłukł się.

Dr. Girtler. W takiej chwili matka, mając pieniądze, nie zapłaciła lekarzowi z własnych, lecz domagała się pieniędzy od tak ciężko chorego ks. T. Dlaczego?

Strzelecki. To może matka wyjaśni. Matka opowiadała mi pomnę, iż ks. T. dał jej 157 złr. na lekarza, aptekę i wydatki.

Dr. Girtler. To uderzające. Jak to, więc matka pozwoliła na to, aby śmiertelnie chory człowiek, nieubrany, w obecności kobiety zawlókł się do drugiego pokoju i tam manipulował z pieniędzmi, a przecież twierdzi pan, iż sam i matka także mieliście pieniądze?

Strzelecki. Ks. T. sam pragnął dać matce pieniądze.

Dr. Girtler. Wyjechawszy z drem Schmidtem do Lwowa, aby dać władzy znać o napadzie, poszedłeś pan w nocy z bratem stryjecznym do „tinglu"?

Strzelecki. A gdzież miałem pójść—wszystko było już pozamykane. Rano zrobiłem ustne doniesienie w prokuratorji.

R. Simonowicz. P. Mniszek w śledztwie zeznał, iż zastał pana wtedy rano na dworcu i powiedział panu: „To ładna historja, wówczas, jak myśmy się u ciebie bawili—mordowali księdza", a pan miał mu na to odpowiedzieć: „Jego mordowali już po godzinie 3-ej rano". Otóż zkąd pan mógł o tem wiedzieć?

Strzelecki. Nie przypominam sobie tego, a jeżeli powiedziałem, to chyba wykalkulowałem z tego, co dr. Schmidt powiedział, że napad wykonany był na 12 godzin przed jego przybyciem do Kukizowa. A zresztą byłem wtedy na dworcu zaambarasowany i nie wiem, co mówiłem, szukałem ks. Królickiego, którego chciałem posłać do matki, gdyż została sama z chorym ks. Tch.

Na zapytanie wotanta, Duniewicza, odpowiada Strzelecki, że ks. T. po wypadku powiedział mu: „Jeżeli się pokaleczyłem lub rozbiłem, to sam to zrobiłem. Coś mnie z łóżka rzuciło. Nie pamiętam".

Radca Duniewicz. Dlaczegoście nie zawiadomili zaraz żandarmerji?

Strzelecki. Był wtedy chaos — ja zresztą po słowach księdza ani podejrzywałem, że to był napad. Doniesienie takie mogła przecież i matka zrobić i wójt nawet...

R. Simonowicz, przewodniczący (przerywając). Pan zrobiłeś to, co jest szczytem doniesienia, udałeś się osobiście do samego prokuratora (sensacja).

Co do tego, iż dr. Schmidt uznał, że Strzelecki, wyjeżdżając z nim do Kukizowa, był bardzo śpiący, odpowiada Strzelecki, że na wózku zawsze śpi.

O godz. $1^3/_4$ zapowiada przewodniczący, iż kazał wprowadzić na salę panią Strzelecką, ponieważ przesłuchanie jej syna już ukończone zostało.

W sali ogólne poruszenie. *Z. Fg.*

Sprawozdanie telegraficzne.

Lwów 17-go stycznia. (*Tel. spec. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu sądowem sędzia przysięgły, Kahane, prosi o uwolnienie, ponieważ wybuchła u niego zaraza na bydło. Sąd odmawia.

Trybunał ogłasza uchwałę, zezwalającą prokuratorowi zadawać podsądnym dalsze pytania.

Strzelecka oświadcza wszakże prokuratorowi zwięźle:

Odmawiam panu wszelkiej odpowiedzi, dopóki nie skończy się postępowanie dowodowe.

Prezydent Simonowicz: Wolno pani!

Prokurator Girtler zadaje teraz Strzeleckiej po kolei kilkadziesiąt pytań, na które ona nie daje żadnej odpowiedzi. Kilka z tych pytań Simonowicz uchylił.

Na pytania sędziów Strzelecka odpowiada.

Lwów 17-go stycznia, (*godzina 11 minut 30* (*Tel. spec. K. W.*)—Strzelecki odmówił również odpowiedzi na pytania prokuratora. Z powodu uwagi radcy sądowego Duniewicza, że późniejsze odpowiedzi podsądnych mogą być wyuczone (co obudziło na ławie obrońców silne wzburzenie) zapewnia przewodniczący Simonowicz, że nie było zamiaru obrażenia przedstawicieli obrony.

Prokurator Girtler żąda wyjazdu trybunału, sędziów przysięgłych, obrońców i prokuratorji na miejsce wypadków do Kukizowa i Bołszowa, celem dokonania naocznych oględzin.

Obrońcy zgadzają się na wniosek.

Trybunał zastrzega sobie decyzję na później.

Rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Hr. Mniszek opisuje zebranie młodzieży u Strzeleckiego w d. 29-ym lipca.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bolesław **Hlebicki-Jozefowicz**, syn Franciszka i Antoniny z Niemczewskich, uczeń szkoły handlowej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22.

Strapieni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym stycznia, to jest w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—192—

† Ś. p. Stanisław **Stępniewski**, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 16-ym stycznia 1889 roku przeżywszy lat 61.

Pozostała żona z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** zrana, w piątek, to jest dnia 18-go stycznia, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —190

† Ś. p. Ludwik **Grandes**, pomocnik adwokata, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie, w wieku lat 43. Pozostała matka, żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana, w dniu 18-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —185—

† Dnia 10-go stycznia r. b., w majątku swym Obol, w gubernji mohylowskiej, przeniósł się do wieczności ś. p. Michał **Dąbrowa**, przeżywszy lat 74.

Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się w piątek, to jest dnia 18-go stycznia r. b., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pogrążeni w żalu córka i wnuk zmarłego, zamieszkali w Warszawie, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —186—

Za duszę

ś. p. D-ra Henryka Stankiewicza,

założyciela i pierwszego prezesa warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się dnia 19 stycznia r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, na które warszawskie Towarzystwo wioślarskie zaprasza uprzejmie rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2-193

† W sobotę, t. j. dnia 19-go stycznia, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Dzieszuka**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—144—

† W piątek, to jest dnia 18-go stycznia, jako w pierrwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki **Szałowicz**, córki b. sędziego apelacyjnego i małżonki jego ś. p. Magdaleny z Bodurkiewiczów, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i życzliwych. —69—

† W piątek, d. 18-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Lucjusza **Zapolskiego** nauczyciela V-go gimnazjum męskiego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, na które pozostała w ciężkim smutku żona z synem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego. —168—

† W sobotę, d. 19-go b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Gutowskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —176—

† Dnia 18-go stycznia r. b., to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Friedlein**, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —180—

† W dniu 19-ym b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci Ludwika **Maxa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —184—

† Dnia 18-go stycznia, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Łukaszewicza**, emeryta, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa przed wielkim ołtarzem, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —179—

† Dnia 18-go stycznia, odbędzie się msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Antoniny **Pruszyńskiej**, na którą zaprasza się rodzinę, krewnych i przyjaciół. —181—

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. poświęca artykuł wstępny reformie brygad strzeleckich. Czytamy tutaj pomiędzy innemi:

„Z wysokiem zadowolnieniem powinniśmy powitać ten dowód czujności naszego ministerjum wojny, które zwraca pilną uwagę na powiększanie sił naszych sąsiadów i robi wszystko, abyśmy nie zostali zaskoczeni niespodzianie w chwili decydującej. Nowe przepisy o landwerze w Austrji i w Niemczech, zmieniające poniekąd przeznaczenie tych wojsk, wywołały z naszej strony konieczność powiększenia naszego pogotowia pokojowego, ponieważ mobilizacja u nas nie może być wykonana tak śpiesznie, jak za granicą. Nie omylimy się jednak, jeżeli wypowiemy przypuszczenie, że reforma wojsk naszych nie pozostanie bez odpowiedzi ze strony Niemiec, a szczególniej Austrji. Obadwa te państwa, w szczególności po zawarciu znanego przymierza, dążą do tego, aby na pograniczu mogły być silniejszemi od nas. Dążenie to mocarstw pierwszorzędnych odbija się i na drugorzędnych i w ten sposób, przy ciągłem rozwijaniu rezerw, powiększa się liczebność wojska, utrzymywanego pod bronią podczas pokoju. Jest to nader charakterystyczne zjawisko, które dowodzi, że istniejący systemat organizacji sił orężnych, zapoczątkowany przez Prusy, już teraz wymaga rdzennych reform. Traktaty coraz więcej nie obudzają ufności, koleje i telegrafy dają możność w kilka dni powołać pod sztandary zpośród napozór spokojnej ludności całą dobrze uzbrojoną armję, która z każdym dniem wzrastać będzie, jak hydra. Oczywiście, przeciw tej armji potrzebne są środki obronne. Jeżeli nie będziemy liczyli wielkich dowódców, którzy rodzą się w odstępach całych wieków, to środki obronne muszą zasadzać się na wznoszeniu coraz ściślejszych zasłon fortyfikacyjnych, jak to uczyniła Francja na swej granicy wschodniej, albo na ilości wojsk, rozlokowanych wzdłuż granicy. Pierwsze dowodzą chęci bronienia się tylko w razie wojny, drugie zaś każą spodziewać się inwazji. O ile pożytecznym jest ten lub ów środek, t. j. obrona granic przez fortyfikacje lub utrzymywanie zbrojnego obozu wraz z dawnym systematem mobilizacji—pokaże czas. Wojna może sprowadzić takie niespodzianki, jakich dziś przewidzieć nie można."

Swiet w jednym z ostatnich swoich numerów zamieszcza korespondencję o stosunkach w prowincjach nadbaltyckich:

„Niedawno *Rižsk. wiest.* zakomunikował fakt wielce charakterystyczny: W Lipsku istnieje misja luterańska, mająca na celu nawracanie pogan na luteranizm. Na ogólnem zebraniu owej misji w r. 1884 był obecny delegat z Finlandji, superintendent jeneralny, Szenermark Blankenburg, jakkolwiek jest rzecz nie do pojęcia, jaki interes mają poddani russcy w tej sprawie? Z wykazu za rok 1887 widać, że pastorowie nadbaltyccy dosyć energicznie działają na rzecz powiększenia środków owej misji, zachęcając do tego parafje miejscowe, z których wydzierają pieniądze w celu wybitnego podniesienia idei luteraństwo-niemieckiej. Głównym działaczem tej misji w gub. kurlandzkiej jest pastor Reder z Goldingen, który zebrał i odesłał w tym celu w r. z. do Niemiec 2,400 rs. Suma to niemała, jeśli sie weźmie pod uwagę zupełną jej bezcelowość dla parafij kurlandzkich. Z gub. estońskiej zebrano i wysłano za granicę 2,737 rs., z gub. inflanckiej do 5,000 rs. Mimowoli nasuwa się pytanie, jakich to pogan zamierzają nawracać na luteranizm pastorowie nadbaltyccy? O ile wiadomo, pogan w kraju nadbaltyckim nie ma, wyłączywszy może kilkuset cyganów. Los samojedów lub też innych mieszkańców Syberji zapewne nic nie obchodzi pastorów nadbaltyckich. Można sądzić, że będą oni nawracali na luteranizm albo mieszkańców Afryki Wschodniej, albo też mieszkańców wyspy Samoa, miejscowości, gdzie niemcy spalili więcej wiosek, aniżeli nawrócili osób na luteranizm. Rzecz prosta, że i to mniemanie nie wytrzymuje krytyki, pozostaje więc tylko przypuszczenie, że pastorowie pod wyrazem „poganie" nie rozumieją nic innego, jak zapewne wszystkich nielutrów. Ale w takim razie, a nawet w ogóle, trudno nie protestować przeciw takiemu wyłudzaniu pieniędzy od ludności, która, dzięki rządom niemieckim, wcale jest daleką od dobrobytu."

Z ostatniej poczty.

Lwów 15-go stycznia. — Podkomitet sejmowej komisji propinacyjnej ukończył dzisiaj nareszcie swoje obrady. Porozumienie nastąpiło na podstawie wniosku posła Alfonsa Czajkowskiego, który przyjmuje za podstawę indeminzacji właścicieli prawa propinacyjnego szacunek z r. 1875 z korekturą dochodzeń rzeczywistego dochodu propinacji na żądanie, koszt i ryzyko tych, których ostatnie fasje dochodowe przewyższają ówczesny szacunek o 15%. Sumę ogólną indemnizacji przyjęto na przeszło 60 miljonów, a obligacje mają być 4-procentowe. Sprawozdawcą podkomitetu w komisji jest poseł Tadeusz Skałkowski.

Lwów 15-go stycznia.—Za staraniem ministra Zaleskiego rząd przeznaczył z państwowego funduszu ameljoracyjnego sumę 272,240 złr. na regulację Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim, dotkniętym najsrożej w ostatnich kilku latach wylewami. Koszt ogólny regulacji wyniesie 680,600 złr., potrzebną resztę dopłaci wedle zapadłej w r. z. uchwały sejmu galicyjskiego fundusz krajowy.

Berlin 15-go stycznia.—Do parlamentu wniesiony został memorjał kompanji wschodnio-afrykańskiej, usprawiedliwiający ją z czynionych zarzutów niedołężnego i brutalnego postępowania z ludnością zanzibarską, wskutek którego wybuchnął rokosz. Kompanja oświadcza, iż zamknie swoje czynności, jeżeli państwo nie pośpieszy jej z obfitą pomocą materjalną.

Berlin 15-go stycznia. — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* zapewnia, że projekt w sprawie stłumienia niewolnictwa w Afryce wschodniej nie wszedł dotychczas do rady związkowej. Jest on dopiero w stadjum przygotowawczem, ze względu na potrzebę porozumienia się pierwej z kompanją wchodnio-afrykańską, posiadającą zastrzeżone sobie przez sułtana Zanzibaru prawa.

Poznań 16-go stycznia.—Dnia 14-go b. m. wieczorem zmarła we Wrześni Eustachja z Grabskich hr. Ponińska, żona czcigodnego i ogólnego szacunku używającego hr. Edwarda.

Paryż 15-go stycznia.—O rozmowie prezesa gabinetu, Floqueta, ze świadkami Laura, Laisantem i Léherissem podają dzienniki szczegóły następujące: Laisant chciał wytoczyć sprawę, gdy Floquet mu przerwał: „Odmawiam wszelkiej dyskusji w tym przedmiocie. Żądam odwołania oszczerstwa z mównicy izby, innego rozstrzygnięcia odmawiam." Laisant napisał zaraz do Laura, który odpowiedział mu: Floquet obraził mnie ciężko. Obecnie odmawia satysfakcji, a utrzymuje obelgę. Daje mi *rendez-vous* na mównicy, jakkolwiek wie, że służalcza większość dyskusję uniemożliwi. Zarzut trwonienia funduszu dyspozycyjnego utrzymuję nawzajem w całej pełni i wzywam prezesa ministrów, aby mnie poinformował, zkąd płyną fundusze, z których opłacane są obelgi, miotane przeciw bulanżystom. — Floquet oświadczył jednemu ze sprawozdawców dziennikarskich, że nie przyjmuje pojedynku, nie może bowiem zamieniać ministerjum w salę fachtunku.

Haga 15-go stycznia.—Z zamku Loo donoszą, że umierający król Wilhelm gwałtownie sprzeciwia się ustanowieniu już teraz rejencji. W miarę, jak opuszczają go siły fizyczne i umysłowe, bierze przewagę dawna gwałtowność jego charakteru.

Bukareszt 15-go stycznia.—Król ułaskawił wszystkich chłopów, będących pod śledztwem z powodu wiadomych rozruchów. Ułaskawienie chłopów już skazanych niebawem nastąpi.

Waszyngton d. 15.—Prezydent Cleveland przysłał kongresowi orędzie w sprawie wypadków na wyspach Samoa. Orędzie stwierdza, iż Niemcy dążą do nielegalnej przewagi nad tem terytorjum, na którą Stany Zjednoczone zgodzić się nie mogą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 17-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszone zostały przepisy, dotyczące wzmocnienia nadzoru nad szkołami ludowemi w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Na potrzeby inspekcji szkół ludowych przeznaczono, zacząwszy od r. 1889-go, po rs. 4000 rs. rocznie.

Petersburg 17-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Według pogłosek, od przyszłego semestru w oddziałach przygotowawczych szkoły politechnicznej ryskiej wszystkie przedmioty wykładane, będą w języku russkim.

Petersburg 17-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Według informacyj gazety *Swiet*, misja prawosławna, która wypłynęła na morze Czarne pod przewodnictwem archimandryty Paisja, składa się z 200 osób; w tej liczbie jest 100 kozaków. Tych ostatnich utrzymuje własnym kosztem ataman, Aszynów, który zaprowadził pomiędzy niemi ścisłą dyscyplinę i organizację wojskową.

Petersburg 17-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— *Graždanin* donosi, że przybyły świeżo z Berlina niemiecki *attaché* wojskowy przywiózł od cesarza Wilhelma ofiarowane pułkowi piechoty russkiej jego nazwiska, z wielce łaskawem pismem odręcznem, wstęgi do sztandarów. Udaje on się do Nowogrodu, aby doręczyć rzeczone wstęgi pułkowi. *Graždanin* upatruje w tym akcie grzeczności rękojmię przyjacielskich stosunków obu armij. *(Aj półn.)*

Berlin 17-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Książe Bismark nie wychodził wczoraj z mieszkania. Mówią, że już onegdaj, przed posiedzeniem parlamentu, czuł się cierpiącym. Natężenie zaś podczas rozpraw, w których pięćkrotnie głos zabierał, wpłynęło jaknajgorzej na stan jego fizyczny.

Berlin 17-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wydatki państwowe na cele szkolne w W. ks. Poznańskiem i Prusach Wschodnich dla przyśpieszenia germanizacji tych prowincyj mają być podniesione.

Berlin 17-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— *Kreuzzeitung* donosi, że minister sprawiedliwości, Friedberg, podał się do dymisji.

NowyJork 17-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)* — Kilka okrętów wojennych rozmaitych państw udało się do Panamy, ponieważ oczekują tam rozruchów.

Berlin 17-go stycznia, g. 2 m. 30 *(T. p. K. W.)*—

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 217.45)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 217.17)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pytającemu.* — Na reklamę otrzymaliśmy rs. 2 kop. 80 w markach, należy się nam rs. 3 kop. 25, zatem winien pan jeszcze kop. 45. W drobnych ogłoszeniach po 2 kop. za wyraz każdorazowo kosztować będzie rs. 1 kop. 80.

— *Panu J. G. z ul. Dzikiej.* — Nerwoból kulszowy (ischias) ma za przyczynę rozmaite powody: przeziębienie, choroby kiszek, gościec, zastoje krwi i t. p.; zdarza się często i stanowi bardzo przykre i trudnowyleczalne cierpienie. Zwykle ból zaczyna się w górnej części nogi, jest silniejszy przy ucisku i rozchodzi się wzdłuż kończyny. Do zupełnego wyleczenia konieczna jest stała i długotrwała kuracja, przedewszystkiem zaś systematyczna, dlatego też, naszem zdaniem, źle zrobi sz. pan uciekając się do homeopatji, nic ona nie pomoże, a zaszkodzić może choćby z tego względu, iż czas, na tę kurację użyty, mógł by o wiele stan sz. pana przy prawidłowej kuracji polepszyć. Co do drugiego pytania—specjalnie chorobami nerwowemi zajmują się drzy: Gajkiewicz, Goldflamm, Bauerertz i wielu innych.

— *Panu S. K. w Mszczonowie.* — Wiadomości, nadsyłanych nam bez podpisu korespondenta, nie uwzględniamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go stycznia.

Waluty obce w średnim, lecz żwawym ruchu.

Berlinem krótkim obracano po 46.10, 46.12½, 46.15 i 46.17½, przeważnie jednak po 46.10, przy chęci osiągnięcia 46.30.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.90.

Za **Londyn** długi żądano 9.38, a za krótki 9.36, osiągając za ten ostatni 9.33½ i 9.35.

Paryż krótki ofiarowano po 37.35, brano zaś po 37.25, 37.27½ i 37.30.

Wiedeń krótki nabywano po 78, przy zaofiarowaniu po 78.20.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 84.90 i 84.35, według wielkości odcinków. Otrzymano 84.40 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 500, oraz 83.75, 83.80 i 84.15 za kilka tysięcy w sztukach drobnych.

Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po 97.80, przy chęci osiągnięcia 98 za wszystkie trzy emisje.

Pożyczki premjowe w żądaniu po 264.50 I em. i po 246 II; za premjówki I em. płaconoby 264.

Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 82.50, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 81.90 i 82.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.25 I ser. i po 93.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 94.05, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 92.70, 92.85, 92.90, 92.95 i 93.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 93 II ser., 92.50 III i IV i po 92 V ser. Kupiono kilka tysięcy III IV ser. po 92.85 i parę tysięcy V ser. po 91.50.

Kupiono kilka akcyj warsz. Banku dyskontowego po 280.

Kupowano półimperjały nowe po 7.53, 7.54 i 7.55, przy żądaniu po 7.58.

Kuponów celnych można było dostać po 1.50½ za rubla w złocie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze, lecz wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 17-go stycznia. — Dowozy znowu mniejsze niż w dniu wczorajszym, usposobienie niezdecydowane, słabe. Pszenicy dostarczono 900 korcy. Wyborową sprzedawano po 6.20, 6.25 do 6.30, białą po 6.15, pstrą po 6 rs. i 6.05, ordynaryjną 5.90. Żyta wystawiono na sprzedaż 500 korcy. Wyborowy towar kupowano po 4 rs. do 4.05. średni po 3.65 do 3.95, ordynaryjny w zaniedbaniu. 30 korcy czterorzędowego jęczmienia sprzedano po 3.60. Dowozy owsa wynosiły 200 korcy, gatunki średnie, wyborowych brak, kupowano po 2.20, 2.25 do 2.30. Innych gatunków zboża nie było.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Dowozy ziarna w ubiegłym tygodniu znacznie się powiększyły. Mimo to jednakże rozwinęło się usposobienie mocne, przy znacznem ożywieniu rynku. Powodem ożywienia było wyczerpanie się zapasów ziarna. Na placu Witkowskiego sprzedawano pszenicę wyborową po 6.10—6.50, za białą 6 rs. do 6.10, pstrą 5.40 do 6 rs.; żyto wyborowe rs. 3.60 do 4.10, średnie 3.45 do 3.60. jęczmień rs. 3.30—4.20, owies 2.10 do 2.50. Na targu praskim płacono za pszenicę wyborową 100 do 102 kop., średnią 90 do 98 kop., ordynaryjną 82—88 kop.. żyto wyborowe 69—71 kop., średnie 64 do 68 kop., ordynaryjne 60 do 63 kop. Owies dobry miał pokup po cenach niezmienionych, wyborowy do 72 kop., średni 64 do 68 kop., ordynaryjny 56 do 62 kop. Gryka spokojnie, 75 do 82 kop. stosownie do gatunku. Kasza gryczana bez zmiany, 130—130 kop. Jęczmień zyskał 5 kop. na pudzie, wyborowy na potrzeby browarów 75 do 85 kop. Kasza jaglana spokojnie, pokup nie wielki. wyborowa 107 do 115 kop., średnia 97 do 100 kop. Groch nie miał nabywców. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: kaszy jaglanej 46 wagonów, owsa 42, żyta 28, mąki 6, gryki 2, jęczmienia 2 wagony.

SZARADA.

(M. C.).

Odrzuć *pierwszą* sylabę, a wyraz zostanie,
Co magiczną potęgę wywiera na panie.
Teraz zmień tak porządek, aby *trzecia* stała
Na początku, a *druga* by drugą została.
Ztąd się wyraz utworzy, lecz dwusylabowy
Z jakim do pań się zwraca każdy człek wzorowy.
Wszystka sprzęt to potrzebny—robota stolarza,
Często bardzo go widzieć wszystkim się nam zdarza

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w numerze II.

Gdy na górach świta dzionek,
A w dolinie srebrzy rosa,
I ja śpiewam jak skowronek,
I ja lecę pod niebiosa.

Lecę—gonię wspomnień marę,
Z kwiatów życiu wieniec plotę:
Piękność, miłość, czucie, wiarę,
Na ogniwo spajam złote.

Wyjątek z utworu Bohdana Zaleskiego: „Śpiew poety".

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: E. Śliwińska, Helena F., M. Skorupska, M. Towiańska, M. Horodeńska, J. Pürschel, M. J. Kaute, H. Holewińska, W. Bałażyńska, D. Hermanowska, S. Hlebicka, J. Ochorowicz, J. Adamska; panowie: B. Sierzputowski, A. Neufeld, J. Wł. Flisiński, Z. Jastrzębski, J. Isakson, L. Tisserant; do współki: M. i L. Radziewicz, Antoni i Ewelina M.; z prowincji: Z. Mülber, S. Glücksohnau z Piotrkowa, E. i D. Cederbaum z Lublina.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Władysławowi Pol.*—Łamigłówka pańska nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Maurycemu Stück.* — Obu świeżo nadesłanych prac pańskich drukować nie będziemy.

— *Panu M. Rem.* — To znaczy, szanowny panie, że oprócz pańskiego mamy jeszcze wiele innych, dawniej zakwalifikowanych do druku zadań, które przed jego logogryfem umieścić musimy. Co do świeżo nadesłanych przez pana zadań, z tych nie skorzystamy.

— *Panu Władysławywi Spielr.*—Nie.

— *Pani Izabelli P.* — Tak pani, ponieważ autor zadania zamieszczonego w numerze noworocznym jest referentem działu zadań w naszem piśmie.

— *Panu K. Kost.* — Wszystkich trzech zadań pańskich nie zużytkujemy.

— *Panu Z. w Bzinie.*—Nie, nie płaci. Logogryfów i arytmogryfów, jako zadań najłatwiejszych do ułożenia, nadsyłają nam zewsząd tak wiele, iż tylko wyjątkowo dobre lub oryginalne przyjmujemy do druku.

— *Panu S. N.*—Nie umieścimy.

— *Panu A. San.*—Oba pańskie zadania będą drukowane.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 12-go stycznia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Hrabina Roztworowska — list z Warszawy, 2) Sokołowski miejscowy, 3) Antoni Włoszczyk miejscowy, 4) Stefanja Jabłońska miejscowy, 5) Staniszewski miejscowy, 6) Feliks Pietruszyński miejscowy, 7) Feliksowie Pietrusińscy miejscowy, 8) Michał Nikitin z Wielkiego, 9) Andrzej Małecki z Ostrowca, 10) Olszewski z Pułtuska, 11) Kazimiera Skrzyńska z Biały, 12) Józef Sadkowski z Kryniczeska, 13) Józefa Tabieńska z Kiereńska, 14) Aleksander Świerczewski z Iłży, 15) Nottel Natansohn z Telszy, 16) Bliziińska z Izbicy, 17) Feliks Sadowski z Płocka, 18) M. Domińska z Częstochowy, 19) Walerjan Gawecki z Petersburga, 20) Weronika Galster z Włocławka, 21) Aleksander Ryjoff z Birmingham, 22) Jan Niżeński z powrotem z Biały, 23) W. Vollenthum z wagonu pocztowego, 24) Niemajer z powrotem z Berlina, 25) Johann Rozenberg z powrotem z Berlina, 26) Izrael Mejerowicz z powrotem z Berlina, 27) Kazimiera Zwolińska z powrotem z Mińska, 28) Aleksander Truskolaski z powrotem z Gniezna, 29) Maurycy Talwiski z powrotem z Paryża, 30) Emilja Hoffman z powrotem z Weisensee. 31) „Korwin № 300" z powrotem z Lublina, 32) Zyskind z powrotem z Lublina, 33) Stanisław Ruszkowski z powrotem z Krakowa, 34) F. I. Bek z powrotem z Ejdkun, 35) „Wilhelm" poste-restante z powrotem z Katowic.— **Listy otwarte:** 36) Scheie Rosen z Pilicy, 37) F. Weiss z Tomaszowa, 38) Hipolit Oleszyński z Połtawy, 39) Roman Edelstein z wagonu pocztowego.—**Przesyłki pod opaską:** 40) Kaczkowski miejscowy, 41) Lubosiewicz miejscowy, 42) Modest Skarżyński miejscowy, 43) Zdzisław Tomicki z Marsylji.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Szame Mausohn w Berdyczowie, 2) Grzegorz Obreż w Bielcu, 3) Gustaw Piechman w Rewlu, 4) Aleksy Siemienow w Ponemunku, 5) I. Ipatow w Zakroczymiu, 6) Józef Ajzenberg w Pińsku, 7) Efrom Czerniżenko w Elizawetgradzie, 8) Matylda Orbach w Noworadomsku, 9) Mojżesz Ewtuszenko w Perejasławiu, 10) Zabusow w Płocku, 11) Ignacy Wyrzykowski w Janowie, 12) Jan Suliński w Nikołajewie, 13) Antoni Hepner adres niewskazany, 14) Adolf Wilhelm Suckert adres niewskazany, 15) Bez adresu, 16) Adelajdzie von Szolc adres niewskazany. — **Listy otwarte:** 17) R. Sendnia adres niewskazany, 18) Bez adresu, 19) Mendel Helinter adres niewskazany, 20) Henryk Szpatowski w Rownie, 21) Leng adres niewskazany, 22) Józefowicz adres niewskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 23) Szmidecki w Życzynie, 24) Piotr Karpowicz w Reżycy, 25) Kirycki w Petersburgu, 26) Antoni Jocż w Petersburgu, 27) A. J. Dąbrowski w Wilnie, 28) A. M. Fliderbaum w Petersburgu, 29) M. Łysom w Kalinówce, 30) K. Gołoński w Klimontowie, 31) Władysław Ołdakowski w Tykocinie, 32) Adam Chronowski w Janowie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: Piotr Wasilew urz. z Piotrkowa, Antoni Kozanecki ob. ze Szczercowa pow. łaski, Ignacy Podolski b. urzęd. z Jarczowa pow. łukowski, Aleksander Laskowski ob. z Łysakowa, Kleopatra Sołowjew przy mężu z Pułtuska, Aleksander Sołowjew jenerał-major z Pułtuska.

Hotel Drezdeński: J. Sokołowski kapitan z Nowogieorgjewska, W. Mogarska ob. z w. Izbica.

Hotel Europejski: J. Wojtkiewicz urz. z Nowej-Aleksandrji, hr. W. Poletyłło ob. z Lublina, S. Lutosławski ob. z Łomży, W. Zachert ob. z Supraśla, F. Fiszer ob. z Lublina, W. Jakobs ob. z Ostrowa, A. Aderman kup. z Moskwy, S. Skirmunt ob. z Wiednia, baron T. Roph urz. z Wiednia, K. Komierowski ob. z Siedlec, A. Makowski ob. z Łukowa, S. Rzewuski obyw. z Lublina, W. Spektorski urz. z Radomia, F. Krauze kup. z Lublina, H. Skarzyński ob. z w. Jedwabno. T. Czarnowska ob. z Płocka, A. Rakowski ob. z Wołynia, E. Kowalewa ob. z Podola, M. Ordęga adw. z Krakowa, S. Waszerman ob. z Prus, S. Lipski ob. z Kutna, R. Wołkowicki ob. z Brześcia, J. Schnejder kup. z Prus.

Hotel Krakowski: S. Libracht kup. z Włocławka, W. Zieliński ob. z Nieszawy, A. Cege v. Manteufel pułkownik z Wilna.

Hotel Lipski: J. Kane fabr. ze Zgierza, T. Karczewski z wł. f. z w. Nacpolska, N. Berliner kup. z Kalisza.

Hotel Niemiecki: J. Czernow insp. szkół z Płocka, S. Folmann ob. z Noworadomska, M. Słomkowski podleśny ze Skierniewic, F. Ostrowski burmistrz z Gostynina, M. Mendelsohn ob. z m. Pilten, W. Kuczborski ob. z Warty, J. Kościelecka z wł. f. z Łodzi, S. Grünsztejn kup. z Nikołajewa, L. Gepner kup. z Białegostoku, A. Weinert ob. z Łodzi, S. Bessarabow ob. z Ekaterynosławia.

Hotel Paryski: J. Abraham kup. z Tomaszowa, M. Szwarc ob. z Lipna, W. Pieńkowski prezydent z Łodzi, T. Niewstrujew podpor. z Grodna, A. Sztejnhagen dyr. fabr. z Pabjanic, T. Darski doktór z Mazowiecka, R. Friling żona kupca z Białegostoku, L. Herszkowitz buchalter z zagranicy, P. Szultz żona kup. z Łodzi. L. Tarchow podpułk z Radomia.

Hotel Rzymski: H. Bezler ob. z w. Leśniewy, Z. Paluska ob. z w. Wołowic, S. Bogusławski ob. z w. Przymusowej, L. Żerański ob. z Radomia, A. Zwierzchowski ob. z Lublina, W. Dobiecki ob. z w. Sady, P. Ganecki nacz. pow. z Opoczna, G. Dąbrowski patron tryb. z Płocka, J. Majewski ob. z w. Podczarki, B. Abzaszmow kom. włośc. z Opatowa, B. Piereługin dr. z Charkowa.

Hotel Saski: E. Suzin podpułk. z Lublina, S. Andrzejewska ob. z Przasnysza, J. Karpiński mieszcz. z Libawy, J. Staniszewski urz. z Kielc, A. Fiedorow urz. z Petersburga, K. Risielewicz syn urz. z Petersburga, K. Wendorf ob. z Nowo-Radomska, F. Ostrowski urz. z Lublina, M. Fedorowicz urz. z Garwolina, Z. Jaworski ob. z Siedlec, J. Jankowski ob. z Nowo-Mińska.

Hotel Słowiański: A. Młynarski naucz. z Grójca, F. Żaboklicki ob. z Pułtuska, E. Niegorska z wł. f. z Pułtuska, W. Niegorski felczer z Pułtuska.

Hotel Victoria: A. Ryszowski kup. z Bodzentyna, Emil Scheibler syn fabr. z Łodzi, Karol Grobwan syn fabr. z Łodzi, D. Gross żona fabr. z Hanoweru, K. Hammerschmidt z wł. f. z Hanoweru. E. Vorwerk kup. z Aachen, M. Kunicka obyw. z Stulna, S. Kunicki obyw. z Stulna, F. Wiegandt kup. z Łodzi, H. Knickenberg kup. z Łodzi.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1 czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem na posiedzeniu z dnia 24 października (5 listopada) r. z. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Amelji z hrabiów Łubieńskich hrabiny Krasińskiej a dnia 3/15 września 1883 roku zapis dla przytułku dla paralityków w Warszawie, tytułem wieczystego funduszu rs. 6000, przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taube, na posiedzeniu z d. 5/17 września r. z., z procentów od legowanego kapitału, naznaczyła tytułem wsparcia podupadłym rzemieślnikom Aleksandrowi Wilbutowi i Romanowi Krystyniakowi po rs. 75 dla każdego.

Wsparcia te pomienionym osobom z kasy Rady miejskiej wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Austrjackie losy Czerwonego Krzyża

Ciągnienie z dnia 2-go stycznia 1889 r.

A) Wygrane.

Fl. **50,000**: S. 7135 № 16.

Fl. **1,000**: S. 811 № 6.

Fl. **500**: S. 536 № 35, S. 1263 № 1, S. 2526 № 35, S. 3873 № 47.

Fl. **100**: S. 184 № 24, S. 1384 № 47, S. 1743 № 16, S. 1964 № 1, S. 3456 № 6, S. 3694 № 39, S. 7940 № 6, S. 8 55 № 8, S. 10183 № 40, S. 11618 № 40.

Fl. **50**: S. 3546 № 37, S. 3623 № 14, S. 4538 № 48, S. 6472 № 46, S. 9993 № 31, S. 10173 № 4, S. 11355 № 32.

B) Amortyzacje:

1265 2311 3587 3824 6277 7637 9000 10024 11708 11943.

Zawarte w tych 10 serjach 500 numerów wykupione zostaną po fl. **12** począwszy od 5-go stycznia 1889 r.; oryginalny kwit ulega zniszczeniu. Kupon zaś premjowy zostaje odciętym i zwróconym właścicielowi biletu dla uczestniczenia w następnych losowaniach wygranych.

Potrąca się 15% z wygranych. Następne losowanie dnia 1-go maja 1889 roku.

Wykaz seryj, na które padły wygrane w poprzednich losowaniach, a których to wygranych dotąd nie podniesiono:

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
286	41	2477	50	5346	34	8635	1
347	25	3067	13	5505	29	8716	15
606	2	3104	41	5567	20	9334	40
635	26	3151	20	5682	23	9640	2
642	18	3171	17	5687	21	9641	50
658	9	3240	43	5794	21	9644	7
697	41	3422	18	5944	24	9780	20
827	29	3807	34	5947	28	9906	32
835	4	3825	9	6213	33	10100	46
946	42	4375	50	6 32	18	10802	12
1115	12	4555	31	6265	15	11462	50
1451	5	4559	40	6439	21	11557	8
1793	9	4671	9	7024	27	11686	45
1936	3	4746	5	7242	34	11730	31
1964	4	4748	43	7667	20	11809	14
2040	25	5058	17	7872	36	11854	4
2073	14	5112	13	8035	50		
2343	4	5161	15	8461	29		

Wykaz numerów wylosowanych dotąd do amortyzacji, a do zapłaty nie przedstawionych.

Nr. 12 21 44 129 151 162 286 325 387 465 474 600 750 773 821 875 958 1075 238 368 384 396 465 541 574 594 609 681 847 848 922 967 999 2005 139 205 388 431 473 593 664 2706 716 729 737 929 939 3061 128 191 232 245 259 262 270 3393 403 423 480 512 617 628 689 696 724 727 931 953 4023 4278 289 291 326 362 456 529 549 607 672 718 739 808 826 4875 891 5021 113 118 174 194 712 238 316 356 505 523 556 5640 777 782 794 799 809 815 870 930 6072 103 170 315 343 7380 398 438 486 514 515 516 703 726 803 908 7151 164 194 7351 354 413 560 612 664 670 737 771 798 803 892 8048 144 8219 260 319 344 352 381 387 431 522 525 683 781 848 934 8968 976 9044 178 299 313 375 389 418 425 432 542 644 717 9802 910 10039 49 179 220 237 247 263 275 344 375 450 10572 852 895 927 11060 80 89 213 231 506 508 525 529 11540 545 624 651 728 817 849 858 867 931 933 987.

Sprawozdanie

z działalności egzekutorów testamentu ng. Pinkusa Jakóba Lothe.

Testamentem prywatnym w d. 2 marca 1878 roku spisanym a w d. 1 (13) lipca 1881 r. formalnie opublikowanym i do zachowania notarjuszowi Ciunkiewiczowi oddanym, ng. Pinkus Jakób Lothe zapisał na cele dobroczynne sumę rs. 25,000 a w szczególności: na wsparcie ubogich krewnych swoich i pierwszej swej żony, na wydawanie za mąż ubogich dziewcząt i ożenienie ubogich chłopców z obu familij, jak również na wspieranie dążności i instytucyj religijnych swego wyznania. Ułożenie szczegółowych rozporządzeń i warunków, dotyczących tego zapisu, synom swoim pełnoletnim łącznie z Judką Tokar i Wolfem Rosenfeld, większością głosów w tym względzie stanowić mającym, pozostawił, przyczem dochód z synagogi w domu nr 2286a w Warszawie przeznaczył, jak dotąd, tak i nadal na opłacanie nauczycieli do wykładu ubogim dzieciom nauk religijnych (Talmud—Thora) również do dyspozycji powyższych wykonawców testamentowych. Za dwoma protokółami urzędowemi w dniu 10 (22) lipca 1881 r. przed notarjuszem Wichrowskim za nrem 933 i w d. 12 (24) września 1883 r. przed notarjuszem Ciunkiewiczem za nrem 1138 i jednym prywatnym w d. 12 września 1884 r. sporządzonemi, pomienieni egzekutorowie testamentu w wykonaniu i rozwinięciu ostatniej woli testatora, wydali szczegółowe rozporządzenia powyższego zapisu rs. 25,000 dotyczące, w myśl których zapis podzielony został na dwie części, z których jedna część w ilości rs. 10,000 na jednorazowe wsparcie ubogich krewnych testatora i pierwszej jego żony, pozostała zaś suma rs. 15,000 na kapitał wieczysty, procent w stosunku 6% rocznie przynoszący, przeznaczone zostały. Co się zaś tyczy synagogi w domu nr 2286a istniejącej, to ze względu na dokonany później rozdział hypoteczny tejże nieruchomości na dwie posesje nr 2286a i 2286B oznaczone, przedewszystkiem wyjaśniono, iż synagoga ta mieści się w domu nr 2286B, następnie cały dochód z tejże synagogi stale na rs. 180 rocznie ustanowiony i na utrzymanie nauczyciela do wykładu nauk religijnych Talmud—Thora przeznaczony został, ciężar zaś wypłaty tego dochodu zaregulowano do nabywcy nieruchomości, synagogę w sobie mieszczącej.

W przedmiocie kapitału wieczystego rs. 15,000 egzekutorowie testamentu postanowili co następuje:

a) kapitał ten podzielono na dwie części po rs. 7,500 każda, z których jedna część w ilości rs. 7,500 zabezpieczoną została na hypotece nieruchomości nr 2286a, druga w ilości rs. 7,500 na hypotece nieruchomości nr 2286b w Warszawie na procent w stosunku 6% płatny półrocznie z góry z ustąpieniem pierwszeństwa dla pożyczek Towarzystwa Kredytowego;

b) jako procent od tego kapitału za czas od dnia 1 (13) lipca 1881 r., jako daty publikacji testamentu, aż do daty sprzedaży publicznej w drodze działów tychże nieruchomości, to jest do dnia 9 października n. s. 1883 r., jako daty odbycia licytacji nieruchomości nr 2286a i do d. 4 (16) października n. s. t. r., jako daty odbycia licytacji nieruchomości nr 2286b, użyto procent od tejże sumy w stosunku procentu depozytowego 2% przez Bank Polski uiszczonego ze względu, iż do tego czasu kapitały spadkowe w depozycie Banku się znajdowały i fundusz z tego źródła w ilości rs. 684 kop. 58 podniesiony, na wydatki nieprzewidziane do dyspozycji egzekutorów testamentu przeznaczony i na wsparcie krewnych użytym został.

c) dalszy procent w stosunku 6% w ilościach po rs. 900 rocznie, rozdzielono na trzy równe części z przeznaczeniem corocznie 1/3 części na wsparcie ubogich krewnych testatora i pierwszej jego żony, w rocznicę ich śmierci a w braku krewnych, na wsparcie ubogich, wedle uznania egzekutorów testamentu; 1/3 części na wyposażenie ubogiej dziewczyny i ubogiego chłopca wedle uznania egzekutorów, z pierwszeństwem dla krewnych testatora i pierwszej jego żony; 1/6 część na odzież zimową i letnią dla ubogich dzieci, uczących się nauk religijnych „Talmud-Thora" u nauczyciela utrzymywanego z dochodu synagogi, przewyżki zaś, powstać mogącej z tego źródła, na wsparcie innych pilnych uczniów, wedle dyspozycji egzekutorów; nakoniec 1/6 części na pensję dla intendenta, wybieranego przez egzekutorów, dla kontroli nad działalnością nauczyciela i porządkiem między uczącemi się dziećmi.

Rozporządzenia powyższe wykonane zostały jak następuje:

A) Część legatu w ilości rs. 10,000 rozdaną została różnoczasowo pomiędzy 42 krewnych testatora i pierwszej jego żony.

B) Wpis dotyczący synagogi i dochodu z takowej zabezpieczony został w Dz. III Wykazu hipotecznego nieruchomości warszawskiej nr 2286b pod nr 6, kapitał zaś wieczysty rs. 15,000 zabezpieczony jest w Dz. IV Wykazu hypotecznego nieruchomości warszawskiej nr 2286A pod nr 4 w ilości rs. 7,500 i w Dz. IV Wykazu hypotecznego nieruchomości warszawskiej nr 2286B pod nr 2 w ilości rs. 7,500, na warunkach powyższemi protokółami objętych.

C) Z dochodu synagogi utrzymywany jest stale nauczyciel do wykładu ubogim dzieciom nauk religijnych.

D) Co do procentu od kapitału wieczystego rs. 15,000, obrót był następujący:

I. ***Wpłynęło:***

1) Procent bankowy od sumy rs. 15,000 od dnia 1 (13) lipca 1881 r. do d. 4 (16) października 1883 roku . . . . rs. 684 kop. 58

2) Procent 6% od sumy rs. 7,500 z nieruchomości nr 2286A od dnia 9 października 1883 r. do 9 stycznia 1889 r. . . . . . . rs. 2,362 kop. 50

3) Takiż procent od sumy rs. 7,500 z nieruchomości nr 2286B od d. 4 (16) października 1883 r. do 4 (16) stycznia 1889 r. . . . . rs. 2,362 kop. 50

Razem rs. 5,409 kop. 58

II. ***Wydatkowano:***

a) na wsparcie ubogich krewnych testatora:
½ funduszu rs. 684.58 rs. 342.29
1/6 pozostałej sumy . . rs. 4,725.— rs. 787.50 rs. 1129 kop. 79
Z sumy tej rozdano pomiędzy 11 osób . . . . rs. 1,054 kop. 79

Pozostało rs. 75

b) na wsparcie ubogich krewnych pierwszej żony testatora
(½ funduszu rs. 684.58 rs. 342.29
1/6 pozostałej sumy . . . . rs. 4,725 rs. 787.50) rs. 1,129 kop. 79
Sumę tę rozdano w całości pomiędzy 21 osób . . . . rs. 1,129 kop. 79

c) na wyposażenie ubogich dziewcząt i chłopców (1/3 część sumy rs. 4,725) . . . . rs. 1,575
Z sumy tej użyto na wyposażenie 17 osób . . . . rs. 1,510

Pozostało rs. 65

d) na odzież zimową i letnią dla ubogich dzieci, uczących się nauk religijnych „Talmud-Thora" (1/6 część sumy rs. 4,725) . . . . rs. 787 kop. 50
Z funduszu tego użyto na sprawienie odzieży dla dzieci i ławek szkolnych, oraz na opłatę nauczyciela do przedmiotów świeckich i na inne łączne wydatki . . . . . rs. 627 kop. 67½

Pozostało rs. 159 kop. 82½

e) na pensję dla intendenta (1/6 część sumy rs. 4,725) . . . . . . rs. 787 kop. 50
Szai Szpiro za czas od 1 października 1883 r. do 1-go stycznia 1889 r. wypłacono . . . . rs. 787 kop 50

Porównanie.

Ogólem wpłynęło . . . . . . rs. 5,409 kop. 58
Wydatkowano . rs. 5,109.70½
Pozostało . . . rs. 299.82½ rs. 5,409 kop. 58

Z mianowanych egzekutorów testamentowych, Judka Tokar zmarł, skutkiem tego podpisani wykonywują w dalszym ciągu obowiązki egzekutorów w liczbie pięciu.

Warszawa 31 grudnia 1888 r.

Podpisano: ***Bencyan Lothe, Szaja Lothe, Lewek Lothe, Aron Lothe, Wolf Rosenfeld.*** 158

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *X. X.*—Jeżeli dotychczas nie zapomniałaś o mnie i chciałabyś pomówić ze mną, czego ja z całego serca pragnę—to sądzę, że maskarada będzie najlepszem miejscem. Zawiadomij mnie listownie, na której będziesz i po czem będę mógł cię poznać. Nieodmów—prosi *Niedomyślny.* 189

— *O.*—Serdecznie dziękuję—będę z pewnością. Bóg z tobą.—*Z. Al.* 191

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt pisma ilustrowanego dla kobiet ***Bluszcz.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go stycznia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	94.25	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	96.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
„ „ „ V	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.90	—.—
„ „ małe	84.35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—.—
II „ „ „ 100	98.—	—.—
III „ „ „ 100	98.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 33⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 139⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 100³
Od Listów likwidacyjnych kop. 48⁶
Od Obligów m. Warszawy 124⁰

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 17-go stycznia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	590	—
„ „ pstrai dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa	—	—	620	630
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	400	405
„ średnie	—	—	365	395
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	260	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	230
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 2-go stycznia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. „ „ — — — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

Nakład S. Orgelbranda Synów

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66,

Najlepsza Metoda Języka francuzkiego

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela,

w 36 listach,

podług 22-go wydania Metody Toussaint-Langescheidt.

zastosowana dla polaków, przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Cena listu kop. 10, z przesyłką pocztową **kop. 12**.

Zeszyty odbierane być mogą w terminach dowolnych.

Nabywać można również całe dzieło w teczce tekturowej: **Za cenę rs. 3 kop. 60**, z przesyłką pocztową **rs. 4**.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 149R

WYSZEDŁ Z DRUKU
Tom 2-gi
HISTORJI ŻYDÓW
od Mojżesza do epoki obecnej
opracowany podług najwiarogodniejszych źródeł
przez **Hilarego Nussbauma**

Cena 2 rs., z przesyłką 2 rs. 25 kop.
Cena t. I-go tegoż dzieła 2 rs., z przesyłką 2 rs. 25 kop. 101r

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**.

KILKANAŚCIE EGZEMPLARZY kompletów
Echa muzycznego
z r. 1888, 89R

w cenie **8 rubli** za egzemplarz, nabyć można w Redakcji **Echa**, (Senatorska 26).

Maszyna parowa
18-konna
z osobną pompą parową, wraz z kotłem i buljerem, o sile 30 koni, także **Lina druciana** 1' gruba, 300' długa, **foder i nut-maszyna** oraz kilka **pił cyrkularnych**,
do sprzedania.
Złota № 73. 44

DEWAJTIS.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**. Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

DO SPRZEDANIA
z wolnej ręki:
Umeblowanie gabinetu, salonu, sypialni i jadalnego pokoju. Zegary, Lustra, Marmury, Lampy, Fajans angielski, Porcelana Saska, Półmiski Chińskie. Obrazy Olejne i Sztychy, Orgue-Melodicon Paryzki, tudzież Bibljoteka po ś. p. Mecenasie Majewskim pozostała, a składająca się z przeszło 3-ch tysięcy tomów.
Wiadomość na miejscu. Chmielna № 13, mieszkania 4, codziennie od 9-ej do 3-ej po południu. 70

Wojciech Osmański
Artysta Orkiestry Teatru Wiel.
przyjmuje zamówienia na bale z orkiestrą i skrzypce z fortepianem, oraz śpiewy przy ślubach i żałobnych obrzędach.
Elektoralna № 8, m. 3. 57

WALC do ŚPIEWU
z OPERETKI
„KRÓL MIGDAŁOWY".
Słowa polskie JANINY,
Muzyka Wł. Millera Syna,
opuścił świeżo prasę i jest do nabycia w Redakcji Echa (Senatorska 26) i we wszystkich znaczniejszych księgarniach 100R
w cenie **40 kop.** za egzemplarz.

Zapozew Edyktalny.

Na żądanie Heleny z Zawiszów Czarnych Prokopowiczowej, we wsi Sobota pod Łowiczem, Archidyecezji Warszawskie zamieszkałej, zapozywam Stanisława Prokopowicza, oficjalistę prywatnego, ostatnio w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod № 7 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w dniu 11 (23) Stycznia 1889 r., o godzinie 10-ej zrana, stawił się w Sądzie Delegowanym Apostolskim II-ej instancji dla spraw Archidyecezji Warszawskiej w Lublinie i odpowiedział na wnioski powódki, która upraszać będzie:

Aby apelacja jej od Wyroku Sądu Konsystorskiego Warszawskiego, na dniu 12 (24) Marca 1888 r. zapadłego była przyjęta, oraz aby nakazane zostało wyprowadzenie śledztwa w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niewłaściwości Probosza (clandestinitotis). W razie nie stawienia się, sprawa zaocznie wprowadzoną i zawyrokowaną będzie.

Fulgenty Englisz,
Adwokat przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym, pełnomocnik Heleny Prokopowiczowej. 5

SKRADZIONO:

List Zastawny Ziemski serji V-ej, № 83058 na rs. 3,000 i List Zastawny Towarzystwa kredytowego miasta Lublina ser. I-ej, № 256, na rs. 1,000.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższe listy zastawne, jak i na kupony: grudniowy 1888 r. od listu ziemskiego i styczniowy 1889 r. od listu miejskiego lubelskiego, a w razie dostrzeżenia takowych, zawiadomić wydział śledczy w Warszawie lub w Lublinie.

Za wykrycie powyższych walorów przeznacza się **rs. 400**. 2

W Warsztatach Artylerji wakuje posada
Inżeniera Mechanike,
z pensją Rs. 1,500. Osoby życzące przyjąć i kwalifikujące się na powyższą posadę, raczą zgłosić się do kancelarji na Nalewki № 2 w dni nie świąteczne. Posiadanie języka russkiego wymagalne. Pierwszeństwo mają osoby, które ukończyły kursa Instytutu Technologicznego w Petersburgu. 12

OGŁOSZENIE.
Komisja budowlana

zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce; w gubernji Łomżyńskiej, ogłasza o mającej się odbyć w kancelarji tej komisji licytacji głośnej na wykonanie robót tynkowych, asfaltowych, szlarskich, malarskich i piecowych-

1) Licytacja odbywać się będzie ustnie i przez opieczętowane deklaracje.

2) Termin licytacji oznacza się:
na roboty malarskie 11 (23) Stycznia,
na roboty tynkowania 12 (24) Stycznia,
na roboty asfaltowe 13 (25) Stycznia,
na roboty aszklarskie 30 Stycznia (18 Lutego) i na roboty piecowe 31 Stycznia (19 Lutego 1889 roku, o godzinie 12-ej w południe. Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej oraz oferty opieczętowane, po godzinie 12-tej przyjmowane nie będą.

3) Oferty opieczętowane winny być napisane według wzoru postanowionego przez komisję, który na żądanie wydawanym być może.

4) Warunki szczegółowe można rozpatrzeć codziennie w kancelarji komisji.

5) Oprócz tego, warunki te rozesłane będą tym wszystkim, którzy oświadczą chęć przyjęcia na siebie wykonanie robót. 126r

Z kapitałem Rs. 10,000
poszukuje się Wspólnika
do b. korzystnego i dobrze wyrobionego interesu, zapewnione jest 8%, połowę zaś kapitału zahipotekuje się zaraz, a na drugą połowę jest inwentarz żywy i martwy oraz remanenta. Wspólnik może być w interesie czynnym lub nie.— Oferty składać do Biura Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26' pod **Rs. 10,000.** 137R

W MAGAZYNIE
MARJI DRASZ
6 Nowo-Senatorska 6
Biżuterja brylantowa do wynajęcia na wieczory i bale. 48

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć Damskich
A. RANDEAU,
Niecała № 14.
Wykończa z całą wykwintnością i elegancją suknie balowe i wieczorowe oraz podejmuje się całkowitych wypraw tak z własnych, jak i z powierzonych materjałów po cenach umiarkowanych. 59

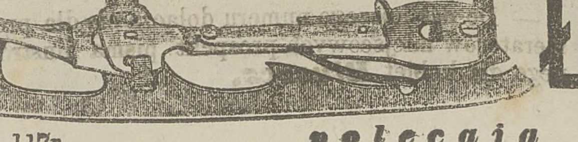
„AU CARNAVAL"
Szpitalna Nr 1.
Pracownia ubiorów damskich wykonywa w 24 godzin
najstrojniejsze Suknie podług najświeższych paryzkich fasonów. Tamże nauka kroju systemem francuzkim Worth'a. 1827

WAŻNA WIADOMOŚĆ.
W mieście powiatowem Chełmie, gubernji Lubelskiej, jest **do sprzedania** uszkodzony w pożarze
MŁYN parowy
to jest: ściany murowane, maszyny i kotły mało uszkodzone; dwa domy drewniane parterowe z zabudowaniami gospodarskiemi, sadzawka z odpowiednią wodą, placu około dwóch mórg, na trakcie bitym przy szosie położone, hypotecznie uregulowane, graniczące z drogą żelazną nadwiślańską. O warunkach i cenie każdego czasu można powziąć wiadomość na miejscu u właścicieli tegoż młyna pp. J. Kupfera i H. Goldmana w Chełmie. 7

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.
Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.
Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.



ŁYŻWY, PIECE, WYŻYMACZKI Nr 3, 4, 5
117r *polecają* **J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.**

FABRYKA
WYROBÓW SREBRNYCH i PLATEROWANYCH
JÓZEFA FRAGET
w WARSZAWIE, przy ulicy Elektoralnej Nr 753 (16)

OD 64 LAT EGZYSTUJĄCA,

poleca swoje wyroby platerowane, jakoteż i srebrne.

Magazyny znajdują się: **w WARSZAWIE** przy ulicy **Senatorskiej** pod № 477 (17) — przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście** № 442 (69) i przy ulicy **Marszałkowskiej** w magazynie pp. S. LUBELSKIEGO i S-ki, oraz **w St.-Petersburgu** na Newskim Prospekcie, w domu Ormiańskiej Cerkwi — **w Moskwie,** na Kuźnieckim moście w domu W-nej Terleckiej — **w Charkowie,** na ulicy Uniwersyteckiej w domu W-go Paszczenki — **w Odessie,** na ul. Deribassowskiej, dom W-go Siepieza — **w Tyflisie,** na ulicy Dworcowej, dom W-nej Jarołowej — **w Rydze,** na ulicy Wapiennej, w domu Towarzystwa „Ul" — **w Kijowie,** na Kreszczatce w Magazynie W-go Marcińczyka — **w Żytomierzu,** u W-go Rossi — **w Lublinie,** w magazynie W-go A. Marcińczyka — **w Kaliszu,** u W-go M. Landau — **w Konstantynopolu,** na Grande rue de Péra, przy placu Tunelu. 1208

W czasie jarmarków: w Niż. Nowogrodzie, Samarze, Połtawie, Kijowie, Elizabetgradzie, Irbicie i t. d.

Warszaw. Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

„LOMBARD AKCYJNY"

Kantor Główny Plac Warecki Nr 2.
Filja 1-sza Leszno Nr 2 róg Przejazd.

Procent od pożyczek na kosztowności miesięcznie:
od sum: do 100 rs. po 1¾
nad 100 rs. do 500 rs. po 1½
od wyższych nad 500 rs. po 1¼. 1833



110R

Wielka Światowa Menażerja
K. GRAIIL,
na rogu Zelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar.

Codziennie przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 po południu i o godz. 7 wieczór. — Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., III-e 20 kop.

Z uszanowaniem zaprasza **K. Graiil.**

OGŁOSZENIE.

W skutek niedoszłej licytacji dnia 5 (17) Grudnia 1888 r. na sześcioletnie, rozpoczynając od dnia 1 Stycznia 1889 roku wydzierżawienie: a) miejsca ku urządzeniu przystani na brzegu Wisły między ulicą Rybaki i fortem „Włodzimierz," i b) połowu ryb, dobywania piasku i żwiru, oraz rąbania lodu na Wiśle w obrębie brzegów, należących do zarządu Inżynierów Warszawskiej fortecy, odbywać się będzie w tymże Zarządzie na wymienione dzierżawy dnia 9 (21) Stycznia 1889 roku, o 12-ej w południe powtórna głośna licytacja. Dozwala się też przysyłanie opieczętowanych ofert.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji, wynosi 300 rubli w gotowiźnie, lub też w papierach procentowych, przyjmujących się jako kaucja w rządowych przedsiębiorstwach, według cen w tym celu ustanowionych.

Mający zamiar przystąpić do głośnej licytacji, winni złożyć w Warszawskim Zarządzie Inżynierów Fortecznych, na papierze z 80-cio kopiejkową marką stemplową deklarację, załączywszy wyżej wspomniane wadjum.—Życzący zaś uczestniczyć w licytacji za pomocą przesłania deklaracji opieczętowanej, obowiązani napisać ją według niżej wskazanego wzoru i załączyć wadjum wynoszące zaofiarowaną półroczną summę dzierżawną.

WZÓR:

Do Warszawskiego Zarządu Inżynierów Fortecznych

(od takiej to osoby)

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji na 9 (21) Stycznia r, b., mam honor zawiadomić, że życzę przyjąć na siebie dzierżawę na lat 6 od dnia 1 Stycznia 1889 roku, na ścisłej podstawie warunków zatwierdzonych przez Radę Wojskową, które czytałem i które mi są dokładnie znane: a) miejsca przeznaczonego dla przystani za (tyle a tyle) rubli (wyrazami) rocznie i b) połowu ryb, dobywania żwiru i piasku, oraz rąbania lodu na wskazanych miejscach na Wiśle, należących do Wojskowo-Inżynierskiego Zarządu, za (tyle a tyle) rubli (wyrazami) rocznie.

(Podpis składającego deklarację).
(data).

Warunki licytacji przeglądać można w Warszawskim Zarządzie Inżynierów Fortecznych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9 rano do 3 po południu.

O zatwierdzeniu licytacji przedstawionem będzie zwierzchności. 106r

Ulica Marszałkowska № 144.

MAGAZYN ANIELI REICHELT,

przyjmuje zamówienia na **Suknie balowe** z własnego materjału, od rs. 25 do najwykwintniejszych.

Wykończa z powierzonego materjału z całą starannością i w jak najkrótszym czasie.

Wynajmuje **Domina, Kaptury i Suknie** na maskarady i bale, po cenach umiarkowanych.

Ulica Marszałkowska № 144, róg Rysiej. 67

KROJCZY DAMSKI

potrzebny na wyjazd, **znający dobrze swój fach.** Oferty pozostawiać w kantorze Kurjera pod lit. **G. A.** 86

NA KASZEL i KATAR:

Dragés contre la toux, szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciw cierpieniom hemoroidalnym. **Maść na odmrożenie** znana ze ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.
F. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedm. № 59,
wprost Resursy Obywatelskiej. R147

RĘKAWICZKI
BALOWE

w różnych kolorach po cenach najprzystępniejszych poleca firma
„PRZEMYSŁ KRAJOWY",
Marszałkowska 105. 85

Nagrody 100 rs.

W dniu 9-ym b. m. i roku, przy ratowaniu nagle zmarłego Wincentego Lutostańskiego, zginęło gotowizną rs. 530 i Listy Zastawne m. Warszawy Serji 1V-ej, № 207135 na 1,000 rubli i № 220050 na rs. 250.

Za wykrycie nagroda. Wiadomość należy udzielić w wydziałowi śledczemu lub Sewer. Lutostańskiemu, Chmielna 70. 84

LICYTACJA
LOMBARD
Nowy-Świat Nr 1.

Zawiadamia, iż w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana w lokalu Kassy sprzedawane będą zastawy niewykupione lub nieprolongowane w czasie właściwym.

W dniu licytacji prolongaty nie będą przyjmowane. 81

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY" 151r

podaje do wiadomości, że od dnia 13 Stycznia r. b., w Sklepie **Stowarzyszenia ulica Nowo-Senatorska № 6, sprzedają się oryginalne Wina francuzkie czerwone i białe oraz Koniaki firmy A. de Luze et Fils z Bordeaux, przez Stowarzyszenie sprowadzone.** — Wódki, Araki, Likiery, firmy A. Schnajder oraz Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego.

Wielki wybór
Materjałów Meblowych, Dywanów i nowe transporta Firanek,
poleca firma
W. OCETKIEWICZ,
Trębacka Nr 4,
dom Szejblerów. 148r

Pani Kuhn, Gdańsk,
Sopengasse 9.
Instytut do umieszczania Dam

informacje o szkołach i pensjonatach, rekomendacje cudzoziemek. 153R

KAUCJONOWANY
Kantor Rekomendacyj Służących 154R
J. Łuczyńskiego,
Podwale № 6, na dole.

Znaczna ilość służących zaopatrzonych w świadectwa, jest do umieszczenia zaraz.

NA ODMROŻENIE

maść znana ze swej dobroci oraz **Ozonol** do odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragées Contre la toux**, szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel; Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Płyn do wąchania** usuwający **katar** w parę godzin, poleca

APTEKA **DWORU** 68R
F. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 59
wprost Resursy Obywatelskiej.

Universal od Rs. 10!

Filja Nowy-Świat 37

Wyżymaczki Amerykańskie „Universal"
po Rs. 10, 11, 13, 16.
„EMPIRE"
po Rs. 12, 14, 16.

Walce stare przyjmujemy w ¼ wartości wszystkich systemów.

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej. 76R

Filja Nowy-Świat 37

„Empire" od Rs. 12!

Skład największy, najtańszy
TRUMIEN

Metalowych, dębowych, sosnowych, fabryki parowej; wszelkie przybory pogrzebowe i żałobne; całe urządzenia pogrzebów, przewozu zwłok, ekshumacji. **W pierwszym zakładzie pogrzebowym B. Korpaczewskiego**, Warszawa, Nowy-Świat 38;—do telegramów 1301. 71

LICYTACJA
Stadniny 30 źrebaków

rasy angielskiej, **odznaczających się** dobrą budową, lat 4, 3, 2 — **odbędzie się d. 28 Stycznia** r. b., o godz. 12-ej w południe, **w majątku Wały**, 5 wiorst od stacji Kutno. 93R

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



R58

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

!! Bardzo tanio !!
WYUCZA KROJU NOWO otworzona Szkoła.

Osoba wykładająca skończywszy kurs nauki w Paryżu, znając przedmiot praktycznie i dokładnie, czyni go łatwym w pojmowaniu, nie posługując się przytem żadnemi książkami ani linijkami. Uczennice z prowincji znajdą stałe tanie pomieszczenie. Tamże sprzedają się na zamówienia fasony najświeższe oraz przyjmuję wszelkie roboty w zaksres toalety damskiej wchodzące.

Włodzimierska Nr 14,
Parter 11. 9

Dom Handlowy Komisowo-Ekspedycyjny
MAURYCEGO LUXEMBURGA
w Warszawie, ulica Erywańska Nr 6,

ma zaszczyt zawiadomić, iż będąc zatwierdzonym przez ***Warszawski Komitet Wystawy Międzynarodowej w Paryżu w 1889 r.*** jako ***wyłączny ekspedytor*** okazów na też wystawę posłać się mających, wszelkich informacyj tyczących się przewozu w granicach cen przez Warszawski Komitet potwierdzonych, udziela miejscowym PP. Wystawcom każdodziennie od 10-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem Niedziel i świąt uroczystych, zamiejscowym zaś odwrotną pocztą.

Ostateczny termin wysłania transportów z Warszawy w swoim czasie ogłoszony będzie w gazetach. Zaleca się PP. Wystawcom pośpiech celem korzystania z tańszych opłat frachtowych w zbiorowych ładunkach.

Ponieważ wymieniony wyżej dom handlowy zatwierdzony został również przez Petersburski Komitet Wystawy Paryzkiej, oświadcza przeto, iż gotów jest służyć informacjami PP. Wystawcom z Cesarstwa. 104R

Telefonu № 61.

Adres telegraficzny. Maurycy Warszawa.

Mamy honor podać do wiadomości publicznej, iż niezależnie od prowadzonej przez nas przy ulicy **Królewskiej № 49** hurtowej sprzedaży produktów wiejskich, jakie nabywamy wprost od obywateli ziemskich, po stale podawanych przez nas cenach w „**Gazecie Rolniczej**” i w „Gospodarzu i Przemysłowcu,” otworzyliśmy pray ulicy

Marszałkowskiej Nr 125, sklep dla sprzedaży detalicznej, pod firmą
BAZAR WIEJSKI

i polecamy wszelkie produkty wiejskie, jako to: **masło śmietankowe, bez soli i solone, sery, wędliny litewskie, konserwy, soki, drób', zwierzynę** i t. p., oraz **spożywcze codziennych potrzeb**

po cenach targowych.

Zakupując wyżej wzmiankowane artykuły bez pośrednictwa z pierwszych źródeł, jesteśmy w możności dostarczać produkty zdrowe i z wyborowych gatunków.

82 **Ziembicki i Radkiewicz.**

KAPSUŁKI SMOŁOWE GUYOT'A
CAPSULES GUYOT

Oryginalne Kapsułki białe, opatrzone są firmą wynalazcy.

Sprzedaż hurtowa: w domu Frère, 19, ul. Jacob w Paryżu.
Częściowa sprzedaż w Rossji we wszystkich aptekach. 128r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Bergera,

od dnia 1 (13) Kwietnia 1889 r. do 1 (13) Kwietnia 1890 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej 2,320 rubli rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 142r



SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Dla Kapitalisty lub Przemysłowca.

Jest do sprzedania posiadłość ziemska, położona o 30 wiorst od Warszawy, z których 27 wiorst szosą, zaś o 4 wiorsty od miasta powiatowego i stacji dr. żel., obejmująca 140 mórg 300 prętowych, a mianowicie: 43 m. łąk, 11 mórg gruntu ornego, 5 mórg wody i 80 mórg lasu, wszystko bez służebności.—Na gruncie znajduje się młyn amerykański walcowy, wodno-parowy, nowy, z kompletnem urządzeniem i potrzebnemi zabudowaniami, oraz cegielnia.—Miejscowość ładna, sucha, nadająca się na letnie mieszkanie.—Wiadomość **u Adwokata Przysięgłego, Karola Dunina, Czysta № 8.** 75R.

Powozy używane, Karety, Landa i t. p. Sanki w różnym rodzaju Amerykańskie, Warszawskie i Petersburskie, ulica Królewska Nr 23, fabryka pow. Romanowskiego. 42

62R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie
„NEW-YORK”
założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:
Leon Goldstand,
A. Rawicz & C°
Bank Handlowy w Warszawie.

Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią wraz z Królestwem Polskiem,
w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

Nauka i wychowanie.

Adres biura kaucjonowanego nauczycieli, guwernantek i bon J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 108

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielka młoda z niemieckim demi-gouvernante do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej Berga № 6. 143

Bony zaopatrzone w świadectwa i wprost przybyłe, znajdą zaraz dobre miejsca. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 158

Bona francuzka lub polka z dobremi rekomendacjami potrzebną jest, na kilka popołudniowych godzin. Hoża 21, mieszkania 6, od 9-ej do 2-ej. 151

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie Załęski. Paryżanki przybyło swoim kosztem, są do umieszczenia. Mazowiecka 16. 961

Biuro nauczycielskie Sikorskiej. Niecała 12, rekomenduje nauczycieli. nauczycielki, bony. 111

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 15

Doświadczony nauczyciel, były austrjacki rządowy, znający gruntownie język niemiecki i starożytne, poszukuje lekcyj. Wykłada po russku i polsku. Wspólna 20, mieszk. 36, J. Wierzbicki. 1154

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki wychowanej starannie, od 15—17 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, Wanda Rafalska. 919

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa: kroju, strojów, krawatów, haftu, dżetów, koronek, robót włóczkowych. 856

Konwersacja franc., niem., russka lub korepetycyj w zamian za umeblowany pokój, z opałem, usługą i samowarem pragnie mieć, osoba średnich lat, russka, była nauczycielka gimnazjum. Krucza № 3, m. 10. 1216

Konwersacja zbiorowa francuzka, angielska, niemiecka, dwa ruble miesięcznie. 6 Jezuicka (Kanonja). 25670

Lekcje muzyki udzielam po domach i na własnym fortepianie. Grzybowska 27, mieszkania 14. 789

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel, Ulica Marszałkowska 114—28. 933

Niemieckiego udziela Władysław Paulus. Zielna 4, m. 2. 1155

Nauczycielka muzyki, życzy lekcyj na godziny, za przystępną cenę. Biuro nauczycielskie Sikorskiej. Niecała 12. 142

Osoba posiadająca gruntownie francuzki potrzebna na kilka godzin wieczorem. Oferty: Kurjer „Rodzina.” 366

Osoby życzące mieć sprowadzone bony niemki z Rygi, zechcą się zgłosić do biura nauczycielek Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 157

Przy niemieckiej rodzinie może znaleść 2-ch chłopców stancję i pomoc w naukach. Konwersacja niemiecka. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. E. W. 30. 1164

Poszukuje się guwernera francuza, w średnim wieku, do dwóch sześcioletnich chłopczyków. Zgłosić się można pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą do biura domu bankowego. Nowo-Zielna 50. 1174

Poszukuje się osoby, u której by młody człowiek mógł pobierać lekcje muzyki na fortepianie. Adresy złożyć w kantorze Kurjera pod lit. R. S. 1218

Potrzebna młoda russka, instytutka lub gimnazistka, z dobrym francuzkim i muzyką. Aleja Jerozolimska № 43, mieszk. № 5, **między 12-tą a 3-cią.** 590

Pomieszczenie przy familji dla dwóch panienek, uczęszczających do zakładów naukowych, z utrzymaniem i opieką. Tamże udziela się lekcje na fortepianie i korepetycyj na miejscu i na mieście. Nowy-Świat 21, mieszkania 22. 136

Potrzebna francuzka na godziny. Nowolipie 9, u gospodyni. 1206

Poszukuje się młodej, rodowitej francuzki na demi-place, za mieszkanie, stół i pranie. Wiadomość: ulica Senatorska 35, m. 58, między 3—5 wieczorem. 945

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość Królewska № 3, m. 11. 843

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ordynacka 12, m. 8. 198

Specjalistka russkiego z uniwersyteckim dyplomem, naucza młodzież i dorosłych pisać po russku bez błędu w 30 lekcyj. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, m. 14. 617

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymują świadectwa. Złota № 2, mieszkania № 1, parter, od frontu. — Leontine B. 1188

Posady i prace.

Chłopak potrzebny do posług, pensja kwartalna rs. 6. Złota 16, w restauracji. 1208

Do nowo otworzyć się mającego magazynu z 15 stycznia, potrzebna starsza panna do kroju, oraz 25 panien zdatnych do okryć i sukien, oraz podręczne. Wiadomość Miodowa 3, pierwsze piętro, schody frontowe, № mieszkania 11. 125

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne, Ulica Piekarska № 12, m. 2. 1234

Gospodyni zdolna, mająca świadectwa, potrzebuje miejsca zaraz. Oferty kiosk, plac św. Aleksandra. 154

Handlowiec 38 lat wieku, były kupiec, z dobremi świadectwami i rekomendacjami pierwszorzędnych firm, znający język niemiecki dobrze, szuka jakiejbądź posady, najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty upraszam składać. Warszawa, poste-restante, A. Z. № 2. 552

Kobieta w sile wieku, życzy sobie zająć zarząd domu i gospodarstwa w Warszawie. Siedemnaście lat zostawała na jednem miejscu, na co złoży świadectwa. Reflektanci raczą złożyć oferty w administracji Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. 7. 1173

Kucharka uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Ulica Ślizka № 34. Wiadomość u stróża domu. 984

Lokaj, młody, przystojny, kawaler, służył na wsi w magnackim domu lat jedenaście, potrzebuje takiegoż zajęcia w zamożnym domu w Warszawie. Adresy upraszam składać w kantorze Kurjera W. pod lokaj A. S. 982

Lektorka poszukuje zajęcia w polskim i francuzkim języku. Tamże nóż introligatorski i pokój dla kobiety. Widok 22, m. 18. 861

Maszynista zdolny i odpowiedzialny potrzebny jest zaraz z dwoma palaczami, do prowadzenia maszyny parowej. Wiadomość Nowy-Zjazd № 3, m. 4, od 9 rano do 4 po południu. 907

Maszynistka potrzebna. Ulica Nowolipki № 68, m. 5. 1224

Maszynistki do maszyn Singera i dziurkarki znajdą zaraz stałe zajęcie. Nalewki 18, mieszkania 20. 1175

Mechanik przybyły z Ameryki, znający specjalnie maszyny parowe, oraz ukończywszy rękodzielnictwo mechaniki, życzy sobie objąć miejsce stosowne. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod „Mechanik". 1212

Monter ślusarz uzdolniony, poszukuje posady mechanika lub pomocnika w cukrowni, młynie, gorzelni itp. w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawą ofertę uprasza przysłać do Kurjera pod lit. F. G. 496

Niemki rodowitej poszukuję do dzieci. Aleja Jerozolimska 80, m. 7. 1037

Osoba umiejąca gotować, robić wszystko w gospodarstwie, potrzebuje miejsca bez pensji. Oferty kiosk, plac św. Aleksandra. 153

Osoba młoda, energiczna, dobrze wychowana, posiadająca język ruski i polski, poszukuje miejsca sklepowej. Gwarancja lub kaucja. Włodzimierska 4, m. 16. 1196

Osoba młoda, znająca języki i rachunkowość poszukuje zajęcia w redakcji lub księgarni. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. N. K. 1064

Osoba inteligentna, posiadająca języki, muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty w Kujerze dla „Zofji." 800

Osoba młoda, przystojna, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca sklepowej, bufetowej, kasjerki. Plac Aleksandra 14, m. 9. 985

Potrzebny zaraz zdolny retuszer do zakładu w Kielcach. Wiadomość u Karolego i Puscha na Miodowej. 881

Potrzebni są uczniowie do zakładu stolarskiego. Nowy-Świat № 47. 815

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do upinania sukien, również fachowa sklepowa, potrzebne są do magazynu pod firmą S. Lulla i Sp. przy ulicy Długiej № 19. 782

Potrzebne panny do maszyny pończoszniczej. Wspólna 26, m. 6. 1027

Potrzebny jest rządca domu z dobremi rekomendacjami i małą kaucją. Czysta № 6, sklep Tarnowskiego. 1000

Panny do fabryki kwiatów, kompletnie uzdolniene w różach i do zwijania, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Ulica Trębacka № 7. 990

Potrzeba ucznia do kantoru, piszącego po russku. Oferty Kurjer W. „Uczeń". 1233

Potrzebny gorzelany, człowiek pojedynczy, natychmiast na wyjazd do Cesarstwa, z dobremi rekomendacjami. Reflektanci składać winni kopje świadectw w kantorze Kurjera pod lit. S. W. 1136

Potrzeba czeladników introligatorskich i panien do zakładu introligatorskiego. Ślizka № 18 1171

Poszukuję posady: rządcy domu, rachmistrza, kontrolera lub kasjera z kaucją. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 1186

Potrzeba dwóch uczniów do fabryki powozów do warsztatu siodlarskiego. Osoby interesowane zechcą się zgłosić, ulica Elektoralna № 13. 1156

Panienka młoda, obznajmiona dokładnie z handlem, peszukuje zajęcia, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość Grzybowska 17, stróż wskaże. 1213

Potrzebni uczniowie od 15—16 lat. Cukiernia Miodowa 12. 1209

Potrzebny uczeń do tapicera. Ulica Ślizka № 10. 1205

Panna do kroju trykotów potrzebna natychmiast. Nalewki 14, m. 26. 1197

Potrzebna zaraz lub od 1 lutego młoda bona polka, z dobremi świadectwami lub rekomendacjami. Wiadomość Bonifraterska № 5, u właściciela domu. 1219

Panny zdatne w krawieczyźnie potrzebne do pracowni „Aniela". Ulica Marszałkowska № 94. 1223

Potrzebny uczeń do fabryki portmonetek z dopłatą rs. 100 na lat dwa. Pierwszeństwo mają posiadający język niemiecki. Świętokrzyzka № 22, m. 13. 1200

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Ogrodowa 8, m. 17. 123

Pomocnik księgarski z długoletnią praktyką, posiadający język francuzki i niemiecki, szuka zajęcia bądź w księgarni, bądź w jakim pokrewnym interesie. Tenże mógłby wstąpić do której z redakcyj jako tłumacz z niemieckiego i francuzkiego. Warunki nader umiarkowane. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. C. 150. 943

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Leszno 53, m. 6. 957

Potrzeba czeladzi szewckich na wywrotki damskie. Żelazna № 68, m. 6, 2-e piętro. 868

Potrzebna panna polka zdatna do kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji. Wiadomość Świętojerska № 32, u p. Kossoj. 793

Rubli 1,000 kaucji złoży Alfa, otrzymawszy zarząd dużego domu za mieszkanie. Oferty w Kurjerze pod liczbą 8. 986

Służący z dobremi świadectwami, zagraniczny, poszukuje miejsca zaraz w miejscu lub na wyjazd. Wieku średniego. Ulica Widok № domu 8, m. 9. 788

Tokarz mechanik, potrzebny jest zaraz do toczenia stempli do guzików. Wiadomość Wołyńska № 21, w fabryce guzików. 1192

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 7. 1231

Uczeń płatny potrzebny. Malarnia porcelany Niecała 8. S. Gorzelewski. 1135

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. — Praga, Targowa 150, Brzozowski. 131

Wdowa średniego wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca zarządu domem i wychowania dzieci. Nowy-Świat 34, m. 20. 951

Kupno i sprzedaż.

Atłasowa suknia z pokryciem koronkowem, suknia jedwabna, suknia satynkowa krem, szal, sprzedaje się tanio. Wiadomość od 11—1, Jezuicka 1, pierwsze piętro. 155

Buldogi szczenięta, rasy angielskiej, do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 2. 1029

Cały garnitur akcyzny do sprzedania. Leszno № 88, m. 7. 1194

Do odstąpienia razem lub częściowo urządzenie sklepowe, szafy, bufety, żyrandole. — Wiadomość Wierzbowa № 8 sklep, od godziny 12 do 2 po południu. 1170

Do sprzedania sanki petersburskie jednokonne, bardzo eleganckie. Leszno № 52, w fabryce powozów i bryczek. 1168

Do sprzedania para koni, jeden gniady, drugi skarogniady, cztero i pięcioletni, ujeżdżone w pojedynce i w parze oraz pod wierzchem. Leszno № 52, w fabryce. 1167

Dubeltówka (Lefaucheux) w dobrym stanie do zbycia. Tłomackie № 5, 1-sze piętro. 1225

Do zbycia niżej kosztu kredens dębowy w guście starożytnym, komoda i garniturek używany. Krucza 47, u stolarza. 988

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania para koni z całą uprzężą angielską i krakowską, oraz lando w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u stróża domu № 21, ulica Miodowa od 11—1 po południu. 596

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Królewska № 45, m. 4. 107

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacja, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 82

Fortepian czarny najnowszej konstrukcji do sprzedania, pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1. Hinz. 546

Fortepian i pianino zagraniczne prawie nowe do sprzedania. Świętokrzyzka № 9, mieszkania 8. 571

Fortepian prawie nowy, kosztował rubli 500, jest do sprzedania za 300. Biała № 2, mieszkania 12. 1101

Fartuszki damskie kolorowe, drobiazgi galanteryjne sprzedaje za bezcen. Chmielna 37, mieszkania 24. 1230

Fortepian Budynowicza rs. 210. Twarda № 36, m. 11. 1235

Futro skunksy do sprzedania. Hoża № 21, mieszkania 4. 677

Fortepian bardzo dobry za rs. 300 w lombardzie. Ulica Długa № 25, od 10 do 4 godziny. 894

Fortepian Hoffera do sprzedania. Nowy-Świat № 40, m. 14. 719

Fortepian wiedeński sprzedam 100 rs. Krakowskia-Przedmieście № 24, sklep spożywczy. 757

Fortepian o $6^{1}/_{2}$ oktawach do sprzedania. — Ulica Nowolipie № 12, od godziny 2 do 6. Stróż wskaże. 754

Fortepian jest do sprzedania, o siedmiu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Złota № 46, m. 25. 954

Garnitur mebli do sprzedania za 35 rs. Nowogrodzka № 14, m. 6. 987

Garnitur, szafy, kredens, stół, otomana, szeslong, biurko, łóżka. Szpitalna 5. 917

Garnitur mebli używanych bardzo tanio do sprzedania. Sienna 14, m. 33. 1146

Garnitur mebli machoniowych używanych lecz w dobrym stanie, pięknej roboty stolarskiej, utrechtem kryty, zaraz do sprzedania. Wiadomość każdodziennie od 10—1 rano. Ordynacka 8, m. 6. 1159

Garnitur utrechtem kryty, kredens, stół, krzesła, szafy, bibljoteczki, komoda, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 918

Koszule damskie strojne i skromne wyprzedaje niżej kosztu. Pracownia Krucza № 47, mieszkania 11. 720

Koniczynę płacimy najwyższe ceny. Próby wysyłać. Elektoralna 5, m. 7. 1232

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 1

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

Kupię algierkę niedźwiadkową lub skunksową z ładnym włosem, lekką, mało noszoną. Adresy proszę składać Zgoda № 6, w sklepiku spożywczym. 983

Kanapa aksamitna za rs. 15, fotel skórzany za rs. 12. Wiadomość Orla 12, m. 13. 114

Lando Rentlowskie używane, 4-osobowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 34, stróż domu wskaże. 1005

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 1128

Łóżka eleganckie, bogate, orzechowe masiv, są do sprzedania u stolarza. Ulica Chłodna № 18. 944

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szesiongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1243

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 1178

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, partor, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 925

Meble bardzo tanio garnitu i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksanora, stróż wskaże. 389

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 924

Masło solone w paczkach funtowych po 30 kop. Chmielna 48, m. 9. 786

Maszyna Singera do sprzedania za 30 rs. — Nowomiejska 26, m. 14, 3-e piętro. 841

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 1181

Masło litewskie dobre i tanie. Mokotowska № 42, do 1-ej. 1179

Motor parowy o sile czterech koni, w najlepszym stanie, do odstąpienia za $^{1}/_{3}$ część wartości. Wiadomość w redakcji „Wędrowca" Chmielna 30. 1090

Maskaradowy strój damski, oryginalny ukraiński, do sprzedania. Nowy-Świat 33, w pracowni haftów „Au bon travail". 1226

Nowogrodzka 23, zawsze mleko świeże, masło solone litewskie na pudy i funty, jaja i manna prawdziwa. 740

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 1184

Para pięknych powozowych klaczy maści gniadej, kurtyzowane z dużemi chodami, są na sprzedanie. Ulica Warecka № 8, stangret Władysław wskaże. 1231

Przy ulicy Żurawiej, w domu № 9, jest fortepian do sprzedania. 1134

Pianino używane zagranicznej fabryki z 5-letnią gwarancją, bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 29. K. Fritzsche. 710

Pianino fabryki Schrödera za 225 rs. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 806

Sprzedaje dwie szafy, dwie pary łóżek. Stolarz. Chmielna № 16. 1010

Sanki petersburskie do sprzedania. Ulica Litewska № 8. 991

Sanki petersburskie do sprzedania. Ulica Ślizka № 12. 992

Sprzedaje się gnój od stu koni. — Oferty Kurjer pod C. D. 994

Sofa, łóżko i stół machoniowy, stół dębowy duży i kredens orzechowy. Hoża 21, mieszkania 4. 676

Sanki familijne, mało używane, mocne, na kulig, szykownie prezentujące się, niedrogo do sprzedania. Hoża 4, u rządcy. 1129

Suknia biała wieczorowa dla młodej osoby do sprzedania. Żurawia 8, mieszkania 6, od 10—12 i od 3—5. 1166

Sprzedać chciałem karetę 2-osobową w dobrym stanie. Nowogrodzka 17 do 11 zrana, rządca domu. 1189

Ser litewski w najlepszym gatunku, świeżo otrzymaliśmy i sprzedajemy całe krążki wagi 4—6 f. po 23 kop. funt, w połówkach lub ćwiartkach krążka po 25 kop. funt, kupującym na pudy po 8 rs. pud. Ser szwajcarski (litewski) o wiele lepszy w smaku od krajowego od 17—20 kop. funt, na pudy od 6—7 rs. pud, w kantorze E. Wojewódzkiego et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 152

Szynki litewskie, inne wędliny wyborowych gatunków. Mokotowska 42, do 1. 115

Sery litewskie, żórawiny, wiśnie, soki wyborowe. Mokotowska 42, do 1. 114

Suknia atłasowa bordo, pokryta ręcznemi koronkami, raz użyta, do sprzedania. Elektoralna 28, m. 39. 846

Sprzedaję szeslong, łóżko, biurko, tualetę, fortepian. Jerozolimska 25, m. 12. 591

Tace do wódek, kociołki i patelki cukiernicze itp. Naczynia kuchenne nowe miedziane, za bezcen do sprzedania. Wiadomość Nowolipie 59, u właściciela domu. 1148

Tanio sprzedam! biurko gdańskie, obrazy olejne, akwarele, Vogla, Richtera i inne, sześć antab złoconych. Leszno 39, m. 12. 1210

Tanio pończochy, nadróbki, trykoty, w wielkim wyborze, w nowo-otworzonej pracowni trykotarzy. Nowy-Świat № 57. 1229

Wachlarze bardzo piękne, wyprzedaje nader tanio skład bielizny J. Grünwasser. — Miodowa 10. 1012

W składzie fabryki Szydłowieckiej wozów i bryczek, Jerozolimska 41, kareta trzyosobowa, mało używana, bardzo tanio do sprzedania, nadto saneczki wiejskie. 879

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje z gwarancją R. Straus. — Ulica Marszałkowska № 138. 1147

Z powodu zwinięcia fabryki, sprzedaje się kwiaty po cenie najniższej. Ubiera żardynierki i bukiety do wazonów. Może być odstąpiona cała fabryka. Świętokrzyzka № 17. 818

Za rs. 55 do sprzedania palto pluszowe jedwabne, na puchu edredonowym, jeszcze nie wykończone. Świętokrzyzka № 9, m. 13. 858

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur orzechowy, 4 krzesła, kanapa, otomana. Ulica Ślizka № 10, stróż wskaże. 1203

4 pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu. Włodzimierska № 3. 931

4 konie rosłe i silne, z których trzy kasztany, są na sprzedaż, również rosły czteroletni ogier kasztanowaty. Wiadomość hotel Polski u szwajcara. 595

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Warszawie do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Spiessa Marszałkowska. 616

Bez pośrednictwa dom z ładniejszych do sprzedania, gotówki rs. 90,000. Fotografja Walery. Senatorska 32. 1139

Do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 952

Dystrybucja do sprzedania zaraz. Wiadomość w restauracji. Krakowskie-Przedmieście 19. 948

Do wydzierżawienia dom w środku miasta. Korzystne warunki. Oferty kantor Kurjera „Dom". 1051

Do odstąpienia sklep wiktuałów, mieszkanie obszerne, komorne niedrogie. Ul. Solec № 50. 1165

Do sprzedania sklep spożywczy razem z flaczarnią, za bardzo przystępną cenę, komorne tanie, z powodu pilnego wyjazdu. Wiadomość ulica Solec № 107, blizko Tamki. 1201

Do odstąpienia różne sumy dobrze lokowane na pierwszych numerach po Towarzystwie i bez Towarzystwa. Wiadomość ulica Stare-Miasto № 14, w kawiarni. 1202

Dla rozwinięcia interesu hotelowego, remizy i kantoru specjalno przewozowego w Warszawie, potrzebny jest wspólnik z kapitałem około 10,000 rs. i udziałem w pracy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. H. 940

Dwa składy węgla do sprzedania na najpryncypalniejszych ulicach. Wiadomość kiosk przy Koperniku. 96

Do odstąpienia choćby zaraz dystrybucja w połączeniu z materjałami piśmiennemi przy ulicy pryncypalnej, w bardzo korzystnej miejscowości. Wiadomość róg Rymarskiej i Leszna, w składzie firmy Jankowskiego. 783

Dla rozszerzenia interesu fabrycznego, istniejącego od lat kilkunastu, potrzeba paru tysięcy rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. U. W. 9. 664

Do wydzierżawienia dom z dużym ogrodem na lat kilka. Wiadomość ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 680

Handel kolonjalny w bardzo ruchliwym punkcie wraz z urządzeniem, do sprzedania. — Twarda 28. 1143

Handel mój, pod firmą Władysław Biernacki, egzystujący przy ulicy Nowomiejskiej róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, sprzedałem, o czem osoby interesowane zawiadamiam. Niecała № 4, mieszkania 11. 1227

!Interes handlowy! dobrze procentujący, potrzeba 200 rubli pożyczki na pewną gwarancję. Warunki korzystne. Oferty kantor Kurjera G. 200. 1221

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość róg Bielańskiej i Tłomackiego skład wódek. 1187

Kupię kolonję 15-morgową, niedaleko Warszawy. Ulica Leopoldyna 11. 1161

Łokci 11,000 placu od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, tanio do sprzedania. Tamka 16, m. 4. 854

Magle do sprzedania za bardzo nizką cenę. Nowiniarska № 14. 864

Majątek ziemski, gleba dobra, niedaleko Warszawy, do sprzedania, zamiany na dom, interes przemysłowy. Oferty kantor Kurjera „Zamiana". 1157

Osoba inteligentna, z kapitałem około 1,000 rs. potrzebna zaraz do współki w interesie dobrze procentującym. Wiadomość ulica Bielańska, w dystrybucji pani Filozof, dom Zawiszy. 1140

Rubli 1,000 na hypotekę folwarku poszukuje się. Folwarki różnej wielkości pod Warszawą do sprzedania lub zamiany. Świętokrzyzka 29, skład węgli. 1237

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1 № domu lub po Towarzystwie. Wiadomość Marjańska № 1, m. 18. 1163

Skład węgli w dobrym punkcie, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Waliców 32, mieszkania № 18. 1061

Sklep spożywczo-mydlarski do sprzedania.— Chłodna № 21. 1162

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Krucza № 48. 1204

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu jednej osoby nie mogącej dać rady. Twarda róg Siennej № 46. 1222

Sklep mydlarski z naftą i farbami jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod „Mydło № 9". 156

Sklep norymberski do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie, zaraz. Sprzęty kompletne spożywcze za nizką cenę. Ulica Nowogrodzka № 15. 802

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna № 136. 674

Sklep wiktuałów zaraz odstąpię. № 9 Leszczyńska. Wóz platforma dla piekarza. 582

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dużym zapasem towaru, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Bardzo korzystny interes, rzadka okazja zarobku, najpiękniejszy punkt miasta. Adres udzieli kantor stręczeń Zielna 42. 453

Sklep dystrybucyjno-mydlarsko-spożywczy, z kantorem pism, z powodu otrzymania posady, do sprzedania. Komorne tanie. Ogrodowa № 52. 209

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Śliska № 50. 497

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 124

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 146

Technik z kapitałem od 6,000 do 12,000 rs. poszukuje interesu fabrycznego lub przemysłowego, samoistnego lub współce. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. H. 40. 975

Z powodu śmierci właściciela do odstąpienia szynk, egzystujący przeszło 40 lat przy targu. — Wiadomość ulica Elektoralna № 17, mieszkania № 13, między godziną 3—6. 1238

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Człowiek starszy poszukuje pokoju umeblowanego przy familji, z usługą, opałem i utrzymaniem. Pokój widny, duży, suchy, z oddzielnem wejściem, położony w środku miasta. Reflektanci zechcą pozostawić swoje oferty w kantorze Kurjera pod literami D. von M. 1160

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje przedpokój i kuchnia, na magazyn lub kantor, 1-e piętro, przy ulicy Niecałej № 3. Wiadomość: na miejscu u stróża. 1214

Do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowem, z mieszkaniem, odpowiedni na szynk lub restaurację i drugi mniejszy. Ulica Krucza, róg Hożej № 26. 792

Frontowy, obszerny magazyn na parterze, z 3-ma dużemi oknami wystawowemi, głęboki, widny i wysoki, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład przemysłowy lub handlowy, ewentualnie z przyległym kantorem, pakamerem i dużym składem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: u właściciela domu przy ul. Erywańskiej № 3. 706

Mieszkanie potrzebne od 1 kwietnia w okolicy Alei Jerozolimskiej, składające się z pięciu pokojów, kuchni z pomieszczeniem dla sług i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Adresy przysyłać proszę: Smolna 25, m. 2. 897

Magazyn na skład towarów, zaraz do wynajęcia. Wielka 45. 1230

Orla 12. Od 1 kwietnia do wynajęcia na pierwszem piętrze siedem pokojów, ze wszelkiemi wygodami, z balkonem. 1158

Piękny apartament w każdym czasie do wynajęcia., składający się z wysokich 8-u pokojów i dwóch dużych salonów, z obszerną kuchnią, z marmurową posadzką, w domu jednopiętrowym, na 1-m piętrze, lokal ten dogodny na prywatny, na składy towarów, biuro, restaurację i t. p. zakłady, jako w pierwszorzędnej miejscowości handlowej. — Drugi lokal z 6-u lub 7-u pokojów, kuchni i przedpokoju na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. w pałacu zwanym Dyzmańskich, przy ulicy Miodowej i Podwale, drugi dom od ulicy Senatorskiej. Wiadomość u rządcy lub właściciela, stróż wskaże. 1160

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania, złożonego z 2—3 pokojów, z kuchnią i przedpokojem, w okolicach ulicy Miodowej, w cenie około 240 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. J. S. 240. 1151

Potrzebnem jest mieszkanie, złożone z 5-u lub 6-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy ulic: Marszałkowskiej, Żurawiej, Nowogrodzkiej, Wilczej, w blizkości kolei War.-Wiedeńskiej. Oferty Kantor Kurjera pod lit. M. G. 1176

Pokój do wynajęcia, na 2-m piętrze. Orla 6, mieszkania 44. 1130

Pokój z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Złota 2. 1053

Pokój do wynajęcia, z opałem i osobnem wejściem. Hoża № 21, m. 6. 416

Pokoje pojedyncze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

Przyjmę dziewczynkę lub chłopczyka na stancję, pod dobrą opieką, z muzyką. Nowogrodzka 15. 803

Pokój, przedpokój, umeblowane, z samowarem, usługą. Niecała 12, m. 4. 974

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 5. 849

Pokój dla nauczycielki lub kobiety dobrze wychowanej. Długa 11, mieszkanie 22, 2-e piętro. 855

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Chmielna 26, m. 11. 1145

Pokój duży, ładnie umeblowany, z osobnem wejściem, od frontu, na dole, z opałem i usługą, każdego czasu do wynajęcia. Chmielna № 62, mieszkania 2. 1141

Są do wynajęcia: sklep z pokojem i szopa. Rymarska № 14, wiadomość u stróża. 1207

Salon frontowy, pokój przedpokój, alkowa, na drugiem piętrze, do wynajęcia zaraz, dla osób pojedyńczych. Elektoralna 28. 772

Salon z gabinetem elegancko umeblowane, wejście wspólne, do wynajęcia. Marszałkowska № 123, m. 4 542

W środku miasta, pokój kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Królewska 3, mieszkania 16. 1152

Zaraz do odnajęcia, na parterze, od frontu, 6 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódki, zlew, wodociąg, piwnica i góra. Chmielna 7. 1011

2 pokoje, przedpokój, umeblowane do wynajęcia. Nowy-Świat 15, mieszkania 6. 1228

Doniesienia rozmaite.

Artystycznie upięte kostiumy, domina, okrywki, suknie balowe, wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa 8. 112

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 808

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności. pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 895

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 872

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 1215

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 1211

B. obywatelka ziemska. pragnie wydawać obiady gospodarskie. Nowogrodzka № 31, mieszkania 14. 955

Dnia 2 (14) stycznia przechodząc ulicą Karmelicką, znaleziony został płaszcz czerkieski (oficerski). Poszkodowany może się zgłosić po odbiór na ulicę Dzika № 73, m. 34. 1149

Dziewczynka 9-miesięczna nie chrzczona, do oddania na własność. Ulica Bednarska № 18, mieszkania 23. 1220

Jest do odstąpienia grób murowany na Powązkach: Wiadomość w sklepie galanteryjnym Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 24580

Karety, sanki wynajmuję tanio, na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 25126

Kucharz do wynajęcia, przyjmuje obstalunki, wesela, w miejscu. Żurawia 28. Dystrybucja. 651

Kop. 40 za upięcie kostjumu, podług najświeższej mody, oraz domina maskaradowe z gustem i przystępnie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności w sklepie pieczywa. 840

Kobieta po pierwszem dziecku, z obfitym pokarmem, życzy przyjąć dziecko. Pawia № 55, mieszkania 17. 1150

Karety do wynajęcia, tanio. Nowogrodzka № 8, róg Kruczej. 104

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 657

Mamka ze świeżym pokarmem. Marszałkowska № 35, wiadomość u stróża. 1198

Mickiewicza portretów, biustów, posążków, dagierotypów, miniatur, sztychów, litografji, drzeworytów i t. d. poszukuje się. Nowy-Świat 28, u adwokata. 128

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Krucza № 19, wiad. u stróża. 1075

Nowy-Świat 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

Nagrody rs. 1,000 temu, przez którego staranie będzie sprzedana posesja, za sumę o której wraz ze szczegółami można się dowiedzieć na Smolnej 23, m. 1. 734

Najtańsze i najpiękniejsze kwiaty u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 735

Obiady prywatne od rs. 6. Bracka 10, mieszkania 16. 1188

Ostrzeżenie! rewers na 700 rs. zaginął, wystawiony przez Piot. i Mar. Okulińskich na rzecz małżonków Szumczak. Uprasza się znalazcę o zwrócenie na Zajęczą № 12, do właściciela domu. 1177

Ostrzeżenie. Futro zadatkowane w listopadzie u H. Dutkiewicza krawca. Krakowskie-Przedmieście 15, w razie niezgłoszenia się, sprzedanem zostanie w przeciągu kilku dni. 1043

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące polecając się względom szan. publicz. Nowogrodzka 18, m. 5. 874

Pracownia pończoch, skarpetek, pończoszek, kamaszy, kaftanów damskich, męzkich i dziecinnych sukienek oraz wszelkich innych wyrobów wełnianych, bawełnianych, fildepossowych i fildecossowych, po cenach najumiarkowańszych pod firmą „Warszawianka," Nowy-Świat № 57, m. 7, na dole. Przyjmuje się do nadrabiania pończochy. 378

Pragnę się uczyć retuszerji w godzinach rannych. Oferty listownie. Twarda № 12. Sklep wiktuałów—Tadeuszowi. 1013

Przybłąkał się pies, wyżeł, koloru żółtego, jest do odebrania. Świętokrzyzka № 38, u Kwiatkowskiego. 1055

Pies dog, koloru stalowego, odmiany białej dnia 12/1 t. m. zaginął—uprasza się o odprowadzenie, ulica Nowogrodzka № 23, do właściciela domu, za nagrodą. Ostrzega się, że nieprawy posiadacz będzie sądownie poszukiwany. 946

Polka wydalona z Poznańskiego, przyjmuje wszelkie roboty: suknie, okrycia i bieliznę, wykonywam takowe podług najświeższych żurnali, z największą akuratnością, gustem i punktualnością, po bardzo umiarkowanej cenie. Śliska 11, m. 8. 787

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 896

Przyjmuję do roboty, bieliznę damską, męzką, dziecinną i całkowite wyprawy, po możliwie nizkiej cenie. Aleksandrja № 20, mieszkania 15. 166

Przybłąkał się pies czarny, ponter, piersi, końce łap i ogona białe, za udowodnieniem można odebrać. Leszno № 5, u stróża Leona, nie odbierający do trzeciego ogłoszenia traci prawo do psa. 1142

Przechodząc ulicą Solną 13 b. m. zgubiono kołnierz z lisów niebieskich. Oddawca pod № 44 Leszno, mieszkania № 2, nagrody rubli pięć otrzyma. 1180

Przyjmuje zamówienia na wieczorki, wesela i bale, fortepian i skrzypce. Ulica Aleksandrja 18, mieszkania 5. 1144

Przybłąkała się suka z gatunku dogów, koloru myszatego, uszami obciętemi, u kapitana Fyk w Piasecznie. 1199

Przybłąkał się pies ceter, łaty brązowe, w obrozie, z mosiężną kłódką, jest na Pięknej № 49, u stróża domu. 1193

Suknie balowe, wełniane, strojne, od rs. 3-ch przyjmuje. Wspólna 5, mieszkania 25. 804

Wszelką krawiecczyznę damską, dziecinną, szuby wykończam prędko, bo w jeden dzień. Tanio i elegancko. Szpitalna № 4, mieszkania 17. 1120

W dniu 13/1 zgubiono broszkę koralową. Łaskawy znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą do p. Leśniewskiej, Długa 5, mieszkania 25. 1195

Wyuczam pończoch na maszynie, bardzo tanio. Ulica Krochmalna № 50, m. 35. 126

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

Wykonywam tanio, gustownie i pospiesznie wszelkiego rodzaju suknie i okrycia damskie. Elektoralna 9, parter. Marja W. 901

Zaginął dnia 8 stycznia r. b. na ulicy Elektoralnej pies, mops ciemno-popielatej szerści czarną mordą, na piersiach białą łatą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą rs 3, na Krakowskie-Przedmieście 5, nieprawy posiadacz psa odpowiadać będzie sądownie. 84

Zaproszenie. Ktoby z panów literatów mógł się zająć opisaniem historji „b. Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet" na placu Zielonym, podług danego licznego materjału, raczy się zgłosić listwnie do właściciela domu, przy ulicy Aleksandrja № 23. 1133

Zgubiono rewers na 35 rs., z podpisem Wiktor Januszewski, wystawiony 22/12 88 r., płatny 18/1 89 r., żyrowany Cohn et Winter. Znalazca zechce zwrócić p. Rubinstein, na Freta 2, za nagrodą. Osobne zastrzeżenia poczyniono. 1153

Zaginął dog żółty, młody. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Młynarską № 42, za nagrodą. 1138

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).